KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 22 marca 1934 roku. | Nr. 80

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Sensacyjne pogłoski o przyszłym rządzie

Rozmowy Prezydenta R. P. z płk. Sławkiem i płk. Prystorem.

WARSZAWA, 21.3. (Tel. wł.). Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku prezesa BBWR. płk. Sławka. W związku z pobytem płk. Sławka na Zamku krążą najrozmaitsze komentarze. Jedni twierdzą, że płk. Sławek referował p. Prezydentowi sprawę zmiany konstytucji oraz informował o dalszych pracach w tej sprawie inni natomiast przypuszczają, że rozmowa między Prezydentem a płk. Sławkiem toczyła się na temat przyszłego rządu.

Ci ostatni rozpuszczają pogłoskę, że na czele przyszłego rządu, który będzie sformowany zaraz po świętach Wielkiejnocy, stanie premjer Sławek. Rząd jego będzie miała za zadanie przeprowadzenie nowego ustroju w Polsce.

Jednakże autorzy tych pogłosek przycichli, gdy przyszła wiadomość z Zamku, że p. Prezydent przyjął dziś na audjencji b. premjera Aleksandra Prystora. Wielu zwolenników płk. Prystora twierdzi, że to on właśnie będzie przyszłym premjerem. Jednakże są i tacy, którzy chcą podzielić funkcje premjerowskie pomiędzy płk. Sławka i płk. Prystora. Zgadują oni, że premjerem, który nada kierunek polityczny rządowi, zostanie płk. Sławek, a jego zastępcą o zadaniach gospodarczych zostanie płk. Prystor.

Wogóle na temat przyszłego rządu krążą najfantastyczniejsze pogłoski. Dziś naprzykład rozeszła się wersja, że Ministerstwo skarbu ma być rozdzielone na dwa ministerstwa: na Ministerstwo finansów i na Ministerstwo budżetu. Na czele Ministerstwa finansów ma stanąć obecny wiceminister skarbu płk. Koc, zaś na czele Miinsterstwa budżetu — wiceprezes Banku Polskiego p. Starzyński. Dotychczasowy minister skarbu p. Zawadzki ma być mianowany prezesem Banku Polskiego, po zakończeniu kadencji przez dotychczasowego prezesa Wróblewskiego.

Uporczywie utrzymuje się pogłoska o objęciu przez generała Sosnkowskiego Ministerstwa spraw wojskowych. Jednakże mówi się, że gen. Sosnkowski nie zostanie ministrem spraw wojskowych, a kierownikiem tego Ministerstwa.

Dziś w numerze:

Powrót marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 21.3. (Tel. wł.). Dziś o godz. 6.30 powrócił z Wilna marszałek Piłsudski.

Zmiana na stanowisku

NACZELNEGO DYREKTORA B. P.

WARSZAWA, 21.3 (Tel. wł.) — Według pogłosek, w niedługim czasie naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Wł. Mieczkowski przejdzie na emeryturę, a miejsce jego zajmie wicedyrektor Leon Barański, b. dyrektor obrotu pieniężnego Ministerstwa skarbu.

Podpisanie

KONWENCJI POCZTOWEJ.

WARSZAWA, 21.3. PAT. Dnia 20 marca uczestnicy obradującego w Kairze kongresu światowego związku pocztowego podpisali konwencję ogólną i porozumienia, dotyczące poszczególnych działów służby pocztowej i regulaminów wykonawczych.

Po podpisaniu konwencji kongres został oficjalnie zamknięty.

Traktat handlowy

ANGIELSKO - SOWIECKI.

MOSKWA. 21.3. PAT. Poseł Wielkiej Brytanji lord Chilston i wicekomisarz spraw zagranicznych Krestyńskij wymienili dokumenty ratyfikacyjne angielsko - sowieckiego traktatu handlowego podpisanego 16 lutego w Londynie.

Aresztowanie

OBYWATELA POLSKIEGO.

WARSZAWA, 21.3 (Tel. wł.) — W Czeskim Cieszynie aresztowany został dzisiaj obywatel polski Kulisiewicz.

Podjęcie rokowań

FRANCUSKO - ANGIELSKICH.

PARYŻ, PAT. Agencja Havas dowiaduje się, że podjęcie rokowań francusko-angielskich nastąpi przed 15 maja, w którym to terminie wypowiedziane przez Francję konwencje wygasają i oba kraje odzyskają całkowitą swobodę działania.

Pociąg polski

OBRZUCONY KAMIENIAMI.

KATOWICE. 21.3. PAT. Jak się dowiadujemy pociąg osobowy zdążający od strony Czeskiego Cieszyna do Polskiego obrzucony został po stronie czeskiej kamieniami. Szkód nie wyrządzono.

Kandydatura marsz. Piłsudskiego

na Prezydenta Rzeczypospolitej.

BERLIN, 21.3. Prof. Cybichowski wygłosił odczyt w czasie kongresu prawa niemieckiego. Po odczycie tym współpracownik „Volkischer Beobachter" odbył z prof. Cybichowskim wywiad. M. in. zapytywał go, jakie jest stanowisko p. marsz. Piłsudskiego wobec nowego projektu Konstytucji, uchwalonego w Sejmie. Prof. Cybichowski odparł:

— Nie mogę powiedzieć nic definitywnego w tej sprawie, dlatego, że konstytucja jest jeszcze projektem. Mogę wypowiedzieć jedynie osobiste mniemanie, byłoby dobrze, aby marsz. Piłsudski sam po uchwaleniu konstytucji został Prezydentem, gdyż jest on od r. 1918 wodzem (Fuhrer) państwa. Wobec tego, że nowa konstytucja uznaje prawną zasadę wodza, gdyż cały zarząd państwa zostaje skoncentrowany w osobie Prezydenta, więc byłoby według mej opinji bardzo pożądane, aby marsz. Piłsudski wybór Prezydenta przyjął.

Czy to uczyni, o tem nie wiem, nie posiadamy żadnych oświadczeń marsz. Piłsudskiego w tej sprawie.

Pogłoski o zamachu

na min. Georinga.

WARSZAWA, 21.3 (Tel. wł.) Urzędowe biuro informacyjne niemieckie zaprzecza pogłoskom, jakoby dzisiaj w południe dokonano zamachu na ministra Goeringa.

NA POMOC

ROZBITKOM „CZELUSKINA".

MOSKWA, 21.3. PAT. Lotnicy Wodopianow, Doronin i Gołyszew wystartowali dziś z Ochocka w kierunku Anadyru. Z ogólnej ilości 4.500 km. przebyli już szczęśliwie 2.000 km.

Pięć samolotów wyładowanych ze statków „Smoleńsk" i „Stalingrad" wystartowało na przylądek Wellen. Lecą na nich lotnicy Kabanin, Pirwenstein, Mołokow, Farich i Demidow. Łamacz lodów „Krasin" wyruszy w najbliższyhc dniach z Leningradu i obrał marszrutę przez kanał Panamski dokoła Ameryki Północnej i zamierza dotrzeć do rozbitków w ciągu 47 dni.

„Prawda" zamieszcza dokładny radjogram prof. Schmidta o położeniu rozbitków. Prof. Schmidt konstatuje, że problem żeglugi na Oceanie Lodowatym został pozytywnie rozstrzygnięty, żegluga ta jednak wymaga używania łamaczy lodów.

Poświęcenie „Lecha".

GDYNIA, 21.3. PAT. Dziś w południe odbyło się w Gdyni uroczyste poświęcenie nowo-wybudowanego statku towarowo - pasażerskiego „Lech", należącego do polsko - brytyjskiego Towarzystwa okrętowego. Poświęcenia statku i bandery dokonał ksiądz dziekan Turzyński w obecności wiceministra przemysłu i handlu dr. Doleżala, inż. dr. Turskiego i Węgrzynowskiego, komisarza rządu m. Gdyni Sokoła, zastępcy dowódcy floty wojennej komandora Frankowskiego i innych przedstawicieli władz morskich. Statek „Lech" jest ostatnim wyrazem techniki nowoczesnej.

Straszna katastrofa

KOLEJOWA.

MOSKWA, 21.3. PAT. W Swierdłowsku rozpoczął się dziś proces 6 winowajców katastrofy kolejowej w pobliżu stacji Tawatuij na Uralu, której ofiarą padło 33 zabitych, 22 ciężko i 46 lekko rannych.

Katastrofa wydarzyła się 12 marca jednak dopiero dziś fakt ten opublikowano.

Powodem katastrofy było niedbalstwo personelu kolejowego.

ŚLUB

POLI NEGRI.

NOWY JORK, 21.3 — Pola Negri znów niedługo stanie na ślubnym kobiercu.

Następcą gruzińskiego księcia Sergjusza Mdivani u jej boku będzie tym razem Amerykanin, jeden z najbogatszych ludzi w St. Zjednoczonych multimiljoner Harold Mc Cormick, z Chicago. Mc. Cormick jest jednym z właścicieli trustu maszyn rolniczych, po raz pierwszy żonaty był z córką Rockefellera, Edytą, a następnie ożenił się ze śpiewaczką operową Hanną Walską. Przed kilku laty rozwiódł się z Walską i obecnie mając 62-letni żeni się z x-letnią Polą Negri.

Największa afera świata

wykryta we Francji.

PARYŻ, 21.3. (Tel. wł.). Afera szpiegowska, wykryta w Paryżu przed kilkoma miesiącami, odsłoniła rąbek działania **międzynarodowej organizacji szpiegowskiej,** która swemi agendami oplątała wszystkie stolice europejskie. Proces szpiegowski, który rozegrał się niedawno w Helsingforsie, dostarczył władzom śledczym informacyj o podstępnej działalności organizacji. W ten sposób rósł materjał, który doprowadził wreszcie do wybuchu nowego skandalu, jaki wstrząsnął wczoraj opinją stolicy Francji.

PUŁKOWNIK - SZPIEG.

Na podstawie zeznań aresztowanych w swoim czasie małżonków Schwitzów, poddanych amerykańskich, policja aresztowała ubiegłej nocy szereg nowych członków szajki. Wśród przyłapanych znajduje się pułkownik rezerwy Demoulin, ożeniony z Niemką, redaktor czasopisma „Armja i Demokracja".

Ponadto policja aresztowała inż. Aubry, zatrudnionego w państwowej fabryce amunicji. Razem z inż. aresztowano i jego żonę. W czasie aresztowania znaleziono u inż. Aubry 100.000 fran. gotówki.

Ponadto osadzono w więzieniu chemika rumuńskiego, niejakiego Reicha, który przed kilku tygodniami został we Francji naturalizowany. W związku z tą aferą szpiegowską aresztowano studentkę besarabską Dawidowici i jej przyjaciółkę Maryceę. Ogółem przytrzymano 7 szpiegów.

WYSOKIE PREMJE.

W czasie rewizji w mieszkaniach znaleziono obfity materjał dowodowy, jak klucze szyfrowe i tajne dokumenty wojskowe. Na podstawie zapisków buchalteryjnych stwierdzono, iż płk. Demoulin, który jest kawalerem Legji Honorowej, uprawiał szpiegostwo na rzecz Sowietów i pobierał miesieczną pensję w wysokości 5.000 franków. M. in. szpieg zdołał sprzedać obcemu mocarstwu tajny program nauk akademji wojskowej.

Również 5.000 franków miesięcznej pensji pobierał inż. Aubry. Zdradził on tajemnice fabryki, w której pracował.

Chemik Reich otrzymał uposażenie w wysokości 3.000 franków i wydał tajemnicę fabrykacji gazów trujących. Podobno szajka szpiegowska weszła w posiadanie planu mobilizacji przemysłowej okręgu paryskiego.

PARYŻ, 21.3 (Tel. wł.). Śledztwo objęło nietylko Francję, lecz także Anglję i St. Zjednoczone, bowiem zdołano stwierdzić, że działalność szajki rozciągała się także i na te kraje.

Według dzienników francuskich jest to największa z wykrytych dotychczas na świecie afer szpiegowskich. Na dowód przytacza się fakt, że w związku z nią osadzono w rozmaitych krajach zgóra 200 osób w areszcie.

Wielki plan Hitlera

zwalczenia bezrobocia w Niemczech.

BERLIN, 21.3. (PAT). Całe Niemcy stoją dziś pod znakiem manifestacyj z okazji rozpoczęcia przez rząd Hitlera wiosennej kampanji przeciw bezrobociu. Obchodom tym nadano charakter oficjalny.

Czynniki miarodajne zmierzają do tego, aby wszystkie środki, jakiemi rozporządza rząd Rzeszy skierować w pierwszym rzędzie w stronę opanowania kryzysu gospodarczego i nadania kampanji przeciw bezrobociu jednolitego charakteru. Punktem kulminacyjnem obchodu było **przemówienie programowe kanclerza Hitlera** wygłoszone w Oberhaching między Monachjum a granicą austrjacką z okazji rozpoczęcia tam budowy nowej autostrady. W uroczystościach obok członków rządu Rzeszy uczestniczyły tysiączne delegacje robotnicze. Wywody kanclerza, określające wytyczne programu gospodarczego na rok 1934 transmitowały rozgłośnie niemieckie na całą Rzeszę.

PRZEMÓWIENIA KANCLERZA

słuchano we wszystkich miastach niemieckich, większych przedsiębiorstwach, biurach, urzędach, szkołach oraz na placach publicznych, gdzie ustawiono wielkie megafony. W czasie uroczystego aktu praca była wszędzie przerwana. Minister Goebells poprzedzając wystąpienie kanclerza Hitlera w krótkiem przemówieniu wstępnem podkreślił, że Niemcy stoją dziś na czele wszystkich narodów w walce z bezrobociem. Metody i środki stosowane przez rząd niemiecki w tym kierunku znalazły już dziś licznych naśladowców wśród innych narodów.

NIEMCY MOGĄ BYĆ DUMNE

i twierdzić, iż przynajmniej na tem polu zdobyły spowrotem swoje wybitne pozycje. Rok 1934 poświęcony będzie wyłącznie

ODBUDOWIE GOSPODARSTWA NARODOWEGO.

Narodowi socjaliści przyznają, że popełniali błędy, ale na usprawiedliwienie przytoczyć mogą, że przynajmniej nie byli bezczynni, stosując zasadę

„NAPRZÓD DZIAŁAĆ A POTEM FILOZOFOWAĆ".

Minister Goebells wskazał, że w ubiegłym roku rządowi niemieckiemu udało się zmniejszyć liczbę bezrobotnych o **2.700.000,** podnosząc z naciskiem, że wszystkie sukcesy osiągnięte w tym czasie naród niemiecki zawdzięcza kanclerzowi Hitlerowi.

KANCLERZ HITLER

rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia, że żaden rząd dotychczasowy nie odziedziczył gorszej spuścizny od tej, jaką przyjął rząd narodowo-socjalistyczny przed rokiem. **Krok zakrokiem** naród niemiecki zbliżał się wówczas ku odchłani. Chłopi byli zrujnowani, taksamo stan średni, do tego przyłączała się jeszcze

6-CIO MILJONOWA ARMJA BEZROBOTNYCH.

W tej sytuacji należało pamiętać, aby przewrót nie spowodował chaosu ogólnego. W ostrej polemice z partjami politycznemi kanclerz oświadczył, że rząd jest zdecydowany **utrzymać stabilizacje marki niemieckiej i eksperymenty inflacyjne są wykluczone.**

WSZYSTKIE WYDATKI

na cele publiczne pokrywane będą w przyszłości w ramach zwyczajnego budżetu. Hitler podkreślił dalej, że wszelkie próby przedsiębiorców **podbijania cen** celem uzyskania wyższych dywidend będą dławione.

Handel i przemysł wyzwolony zostanie z pęt teoretycznych oraz krępujących je ograniczeń ustawodawczych. Wszyscy uczciwi przedsiębiorcy mogą z otuchą patrzeć w przyszłość, jednak rząd nigdy już nie będzie robił im podarków w postaci subwencji. Pomoc rządowa w przyszłości służyć ma wyłącznie celom podniesienia produktywności gospodarstwa narodowego. Nieuczciwi i nieinteligentni kupcy i przemysłowcy niech znikną. To nas wcale nie obchodzi.

JESTEŚMY ZDECYDOWANI

rozwiązać problem bezrobocia, gdyż musi on być rozwiązany. Może to nastąpić tylko przy pomocy całego narodu. Rząd również nie może dokonać cudu. Naród może zostać uratowany tylko wówczas jeżeli się zwalczy bezrobocie. Z tego powodu wszyscy muszą otrzymać możliwość pracy, aby żyć. Jeżeli się uda

5 MILJONÓW ROBOTNIKÓW

włączyć spowrotem do pracy produktywnej wytwórczości, to oznaczać to będzie wzrost obiegu o 5 miljardów marek. Kanclerz zapowiedział wyasygnowanie 1 miljarda marek na cele produktywnej pracy, 630 miljonów na budowę autostrad i inne prace publiczne, 300 milj. marek użyte ma być na wykupienie certyfikatów podatkowych wydanych przez rząd v. Papena, 150 milj. marek rząd przeznacza jako pomoc na posady dla 300 tys. nowych małżeństw.

Kropelką Gorgonowej

zaopiekował się adw. Axer.

Nocą z poniedziałku na wtorek przejeżdżała przez Warszawę w drodze z Fordonu do Lwowa urodzona w więzieniu córka Gorgonowej „Kropelka".

W miesiącu bieżącym Kropelka kończy półtora roku i tem samem mija termin, do którego mogła przebywać w żłóbku więziennym w Fordonie. W związku z tem naczelnik więzienia p. Rynkiewicz za pośrednictwem starostwa Warszawa-północ zwracał się swego czasu do Henryka Zaremby, czy zechce przyjąć dziecko do siebie na wychowanie, jako wskazany przez Gorgonową ojciec dziecka.

Starostwo kilkakrotnie wzywało Zarembę, lecz ten jednak nie stawił się, gdyż — jak się potem okazało — wyjechał z Warszawy. Zarząd więzienia nosił się wobec tego z projektem wytoczenia Zarembie sprawy o alimenty.

Tymczasem sprawa obecnie wzięła sensacyjny obrót.

Oto okazuje się, że Gorgonową interesuje się bez przerwy jej główny obrońca adw. dr. Axer ze Lwowa. Adw. Axer koresponduje z Gorgonową, przysyła jej wsparcia pieniężne i paczki. Obecnie dr. Axer postanowił sam zająć się wychowaniem Kropelki.

Po uzyskaniu zezwolenia od władz więziennych i zgody Gorgonowej, adw. dr. Axer wysłał do Fordonu swoją sekretarkę w celu odbioru dziecka. W ubiegłą niedzielę sekretarka dr. Axera przybyła do Fordonu, skąd w poniedziałek rano zabrała dziecko. Gorgonowa przez długi czas tuliła dziecko do siebie, obsypując je pocałunkami.

Podróż odbywała sekretarka z dzieckiem w wagonie III klasy. Pasażerowie dowiedziawszy się, że jedzie córeczka Gorgonowej mocno interesowali się i opiekowali dzieckiem przez całą drogę. Jeden z pasażerów zaproponował sekretarce, że opłaci wagon sypialny. Żądał jednak wzamian, ażeby sekretarka pozwoliła sfotografować się z dzieckiem w wagonie, na co jednak ta ostatnia się nie zgodziła.

Późnym wieczorem pociąg przybył do Warszawy. Tu sekretarka z dzieckiem oczekiwała około 5 godzin na odejście pociągu do Lwowa. Dziecko narazie przez krótki czas pozostanie w mieszkaniu dr. Axera, który jednak zapowiedział, że dziecko to odda na swój koszt na wychowanie do internatu.

Niezależnie jednak od tego wszystkiego adw. Axer wystąpił już na drogę sądową o alimenty przeciwko arch. Zarembie.

Wiosenna Wystawa

„BLOKU".

W okresie Wielkanocnym, w czasie od niedzieli 25 b.m. do dnia 16 kwietnia r.b. włącznie odbędzie się w Sosnowcu, w gmachu seminarjum męskiego, Wawel 1 wielka wystawa obrazów członków zawodowego Związku polskich artystów plastyków w Krakowie oraz członków Zrzeszenia zawodowych artystów plastyków Zagłębia Dąbrowskiego „Blok". Eksponatów zgromadzono około 300.

Protektorat nad wystawą przyjęli pp. starostostwo Boxowie. Komitet organizacyjny stanowią pp.: red. Witold Fabrycy, red. Stefan Arnold, komendant p. p. kom. Władysław Kocuper, mecenas Tadeusz Kuchta, prof. gimn. im. Staszica Andrzej Majewski, dyrektor gimn. im. Prusa Antoni Ledwos — prezes komisji międzyszkolnej, dyrektor seminarjum naucz. Władysław Mazur.

Artystyczne kierownictwo wystawy spoczywa w rękach delegata Związku art. plast. w Krakowie art. malarza p. Czesława Rzepińskiego, oraz miejscowych malarzy zrzeszonych w „Bloku" pp. Józefa Wrzesińskiego i Józefa Badowera. Udział w wystawie weźmie około 60 artystów. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 25 b.m. o godz. 12. Dochód z wystawy przeznaczają artyści na kolonje letnie dla młodzieży seminarjum męskiego. Tak jak każdego roku, tak i na obecnej wystawie będzie można nabywać obrazy po cenach okazyjnych i na bardzo dogodnych warunkach!

JAN KIEPURA W KRYNICY.

Co mówi o swych najbliższych zamierzeniach.

Krakowski „I. K. C." zamieścił wywiad z Janem Kiepurą, przebywającym na wywczasach w Krynicy w swym wspaniałym hotelu-pałacu, nazwanym „Patria".

Hotel - pałac „Patrja" Jana Kiepury ożywił się po raz drugi w tym sezonie zimowym. W czasie zimowego głównego sezonu było tu gwarno, hucznie, ciasno, gdyż wszystko było zajęte i z trudem zdobywano pokój, czy stoliczek w dancingu. Luksusowe salony i apartamenty nie mogły pomieścić wykwintnej publiczności. Obecnie „Patrja" ożywiła się po raz drugi spowodu przybycia właściciela **Jana Kiepury.** Korzystam więc z okazji i proszę o wywiad. Lecz jakże trudno znaleźć odpowiednią na to chwilę! Jan Kiepura zaabsorbowany rodziną, interesami, piękną przyrodą Krynicy, która zgotowała mu królewskie przyjęcie, rozlewając potok gorącego słońca, termometr wskazuje bowiem 44 stopni C. w słońcu. Udaje mi się wkońcu „przyłapać" mistrza w godzinie poobiedniej, gdy beztrosko zabawia się z przyjaciółmi w salonie, **improwizując jazz. Jan Kiepura zasiadł przy bębnie, Didur** śpiewa przez tubę przy akompanjamencie inż. **Protasewicza** na fortepianie.

Zapytany o termin wyjazdu, oświadcza, że już wyjechać musi, gdyż chce zatrzymać się w Krakowie, by tam wymienić zdania w sprawie **kryzysu gospodarczego** z ekonomistami, posprzeczać się trochę na temat tak aktualny i uzasadnić swoje tezy i poglądy na sprawę kryzysu. Z Krakowa spieszyć musi do Berlina, bo 21 bm. odbędzie się

premjera jego nowego filmu w „Gloria Palace" w Berlinie.

Tytuł nowego filmu w wersji niemieckiej brzmi: „Mein Herz ruft nach dir", a po polsku brzmieć będzie on prawdopodobnie **„O Tobie marzę".**

„Liftboy" przynosi pocztę. Otwierając jeden z wielu listów, Kiepura mówi:

— Proszę napisać, że **w Opera Reale di Roma śpiewać nie będę obecnie, gdyż opera pociąga mnie obecnie mniej, niż kino.** Tu bowiem jest **realizm i życie.**

Zapytany, jak zapatruje się na zamykanie oper w Polsce — Kiepura oświadcza, że jest to

„kryminał, wołający o pomstę do nieba".

Sprawa ta Kiepury finansowo nie interesuje, gdyż w Polsce śpiewa rzadko. W najbliższej przyszłości nie będzie miał wogóle możliwości śpiewania w kraju.

Po trudach pracy w atelier filmowych **zamierza wypocząć na wyspach Kanaryskich lub na Maderze, albo też na Sycylji** przez trzy tygodnie. A następnie wraca do atelier, aby rozpocząć pracę w filmie **„Zdobyć Cię muszę",** przerabiając go na wersję angielską.

Zapytany,

jak urządza „Patrję" na lato,

i czy ją rozbudowuje, gdyż **już teraz okazała się ona za ciasną jak na olbrzymią frekwencję** — Kiepura oświadcza:

— „Patrja" to moja jedyna miłość.

Trzy olbrzymie tarasy przed gmachem zamienione zostaną — mówi Kiepura — na letnią kawiarnię. Zapełnią je stoliczki pod bawełnemi parasolami. Z pierwszego piętra spływać będzie olbrzymi baldachim z jaskrawego materjału, ozdobiony frendzlami, jednakowoż harmonizujący z fasadą terazytową gmachu. **Druga kawiarnia** mieścić się będzie **w salonach, trzecia zaś na dachu gmachu** z wspaniałym widokiem na góry, pokryte araukarjami świerków, skąd roztacza się wspaniały widok aż na Tatry.

Wprawdzie toczą się boje w rodzinie, gdyż ojciec mistrza proponuje rozbudowe „Patrji" i chce dobudować obszerną salę dancingową, dla imprez i teatru. Mistrz Jan nie godzi się na to.

Wszystkiemi sprawami „Patrji" nie może zająć się Jan Kiepura, ani wyczerpać w tak krótkim czasie wielu interesów, z nią związanych, gdyż — jak oświadczył — ma jeszcze inny „poboczny" zawód, który nazywa się

śpiewaniem i nakręcaniem filmu.

Ten „drobny zawód" pochłania daleko więcej czasu, niż wszystkie zagadnienia „Patrji" i mimo gorącej miłości dla niej, nie da się jej uwieść i dlatego pobyt jego trwał w Krynicy tylko tydzień.

Zapytany, kiedy powróci znów do ukochanej „Patrji" — oświadcza Kiepura, że w każdym razie nastąpi to prędzej, aniżeli sam się spodziewa i niżli przypuszcza. Bo na chorobę chroniczną niema lekarstwa — gdyż zawsze miłość zwycięża rozum, a miłość ku „Patrji" — mówi Kiepura — więcej przemawia do mnie, niż cyfry ołówka.

Niezręcznie potrąciłem o podróż, zapytując jak przyjechał do Krynicy. Kiepura nadmienił, że przybył z Berlina via Kraków autem. Podróż z Berlina do granicy polskiej zgórą 500 klm. trwała 5 i pół godz., przeciętnia szybkość wynosiła prawie 100 klm. Od granicy polskiej do Krynicy przeciętna szybkość wynosiła już tylko

25 km. na godz.

— Chwilami myślałem, — mówi Jan Kiepura — że przyjdzie mi brać auto na plecy. Wówczas żałowałem, że mam tak ciężkie auto.

Stan dróg w Polsce — mówi Kiepura — **jest wprost niesłychany.** Drogi polskie.. Właściwie tego nie można tak nazywać, bo dziś jest to **jakiś szczątkowy twór** — archaiczna pozostałość — „czegoś", co dawniej nosiło miano dróg.

PRĄDY REWOLUCYJNE W SZWAJCARJI

Dla polityków, mężów stanu — nowa niespodzianka. Większość rewolucyjna w Szwajcarji? W tej oazie dostatku i bogactwa, w klasycznej ojczyźnie wolności i swobód obywatelskich, w kraju o olbrzymich zapasach złota i znikomej liczbie bezrobotnych?

Tak. Świadczą o tem wymownie cyfry ostatniego plebiscytu. Większością 486 tysięcy głosów przeciw 410 tys. głosów odrzucił lud szwajcarski uchwaloną przez rząd związkowy i poddaną plebiscytowi ustawę o „ochronie porządku publicznego".

Ustawa ta, mająca na celu ochronę wolności demokratycznej przeciw zamachom z prawej czy lewej strony, pada w plebiscycie już po raz drugi. Rząd szwajcarski wniósł ją ponownie zmuszony do tego kroku z jednej strony rozwojem ruchu faszystowskiego w Szwajcarji, z drugiej akcją wywrotowców lewicowych, którzy w zeszłym roku spowodowali krwawe rozruchy w Lozannie.

Rozruchy te, które dla wszystkich były wielką niespodzianką, opinja świata całego potraktowała jako coś przypadkowego i przejściowego. Trudno było wprost uwierzyć, aby w kraju, posiadającym tak zamożną ludność i tak elastyczne metody rządów demokratycznych, można było mówić poważnie o radykalizmie politycznym i społecznym.

A jednak! W czasie ostatniego plebiscytu partje demokratyczno-liberalne, cieszące się poparciem rządu i broniące obecnego porządku rzeczy, zmobilizowały wszystkie swe siły — i przegrały. Zwyciężyły żywioły radykalne dwu walczących ze sobą obozów: faszyści z jednej i socjaliści wraz z komunistami z drugiej strony. Zarówno jedni jak i drudzy dali wyraz swemu przekonaniu, że **nie godzą się z obecnym ustrojem i porządkiem gospodarczo-społecznym w Szwajcarji.**

Gdy rząd i partje zachowawcze broniły w kampanji wyborczej zasad wolności i demokratyzmu, ugrupowania faszystowskie wystąpiły z programem rządów hierarchji i dyscypliny, gospodarki wiązanej, a w niemieckiej części także z antysemityzmem i żądaniem wprowadzenia artykułu aryjskiego.

Z wyniku ostatniego plebiscytu trudno wysnuwać dalej idące wnioski już na najbliższą przyszłość. Nie można zapominać, że zwycięscy dzielą **się na dwa wrogie i bezwzględnie zwalczające się obozy,** podczas gdy zachowawczy odłam społeczeństwa jest bardziej jednolity. Niemniej jednak sam fakt przewagi elementów rewolucyjnych w takim kraju, jak Szwajcarja, jest niezwykle charakterystycznym przyczynkiem do zorjentowania się w sile fali rewolucyjnej, która dziś idzie przez Europę.

Zjawisko to jest tem ciekawsze, iż tendencje do zmiany form ustrojowych nie wynikają jedynie z niezadowolenia wywołanego nędzą materjalną. Ludność Szwajcarji jest zamożna, a jednak...

Znamiennem jest to, że w pozornie ustalonych formach ustroju demokratyczno-liberalnego pojawiają się niemal jednocześnie dwa przeciwstawne prądy: narodowy i socjalistyczny, ścierające na drodze swego spotkania elementy niezdecydowane.



KRÓL I KRÓLOWA SJAMU W RZYMIE.
Król Sjamu wraz z małżonką po dłuższym pobycie na Riwierze bawi obecnie w Rzymie Na zdjęciu królewska para podczas przyjęcia u pierwszego sekretarza partji faszystowskiej, Starace go.

O porozumienie polsko-litewskie.

Trzeźwy głos z Kowna

Omawiając sprawę nieporozumień Litwy z Niemcami spowodu Kłajpedy, „Rytas" zaznacza, iż nikt już **nie może się łudzić co do istotnych zamiarów Rzeszy** w stosunku do sąsiadów wschodnich. Litwa nie może również uniknąć działania niemieckiej polityki zagranicznej, przyłączenie zaś kraju Kłajpedzkiego przyczyniło się jeszcze do rozszerzenia zakresu kwestyj, w których ścierają się **sprzeczne często interesy Litwy i Niemiec.** Ceniąc stosunki z Rzeszą, Litwa okazywała aż nazbyt wiele ustępliwości, której jednak nie może posuwać poza granice, gdzie zaczynają się kwestje istotne. Musiała więc w obronie swych żywotnych interesów **zastosować środki słuszne i sprawiedliwe, będące jedynie naturalną reakcją zagrożonego organizmu państwowego.** Cele i dążenia germanizatorów kraju Kłajpedzkiego **są jasne i niewątpliwe,** tolerowanie zaś ich akcji stało się zupełnie niedopuszczalne.

Niemcy jednak słuszności poczynań rządu litewskiego nigdy nie zechcą uznać, to też **należy się spodziewać dalszego pogorszenia się stosunków,** a wraz z niem i **osłabienia międzynarodowej sytuacji Litwy.** W celu uniknięcia izolacji należy zatem czynić zabiegi o poprawę stosunków ze wszystkimi sąsiadami.

Uregulowanie stosunków z Polską **wzmocniłoby międzynarodowe stanowisko Litwy,** zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, a tem samem wzmocniłoby jej sytuację w Kłajpedzie. **Porozumienie z Polską, nie skierowane przeciwko żadnemu innemu państwu,** ułatwiłoby Litwie stosunki z Niemcami, które, przy wzroście jej znaczenia byłyby zmuszone więcej ją cenić, niż obecnie. To też dla pomyślnego rozstrzygnięcia ciężkiej i nienormalnej sytuacji w kraju Kłajpedzkim konieczna **jest aktywna działalność w zakresie kwestyj zagraniczno-politycznych.**

Z DNIA

DWIE OPINJE.

W związku z zawieszeniem wykładów na uniwersytecie warszawskim, spowodowanem napaścią na prof. Handelsmana, sanacyjny „Kurjer Poranny" wypisuje receptę na uspokojenie nastrojów uniwersyteckich.

— Przyjęto zasadę, że uniwersytet nie jest miejscem, do którego ma obowiązkowo prawo dostępu każdy, kto ma w kieszeni świadectwo maturalne i chce się zapisać na słuchacza. Uniwersytet ma prawo nie życzyć sobie przyjęcia słuchacza dla różnorakich powodów. Czy nie należałoby do nich zaliczyć jeszcze jednego: że władza uniwersytetu mu nieufa, iż wstępuje do wszechnicy jedynie po to, aby się uczyć?

Energiczne i dość szerokie zastosowanie „zasady nieufności" byłoby może tym środkiem, zapomocą którego dałoby się usunąć notorycznie zapewne znane elementy bojówkarskie i oczyścić zakażoną atmosferę życia akademickiego.

„Gazeta Warszawska", organ Stronnictwa Narodowego, pisze:

— Od kilku lat społeczeństwo polskie dowiaduje się rok w rok regularnie, że normalny tok życia uniwersyteckiego ulega przerwie, wykłady zostają zawieszone itd. Za każdym razem zaburzenie powstaje jedynie i wyłącznie na tle kwestji żydowskiej. Gdyby na uczelniach naszych nie było żydów, o żadnych przerwach i nieładzie w studjach nie byłoby, oczywiście mowy. Nic dziwnego, też, że prosty „człowiek z ulicy" coraz częściej zaczyna zadawać sobie pytanie: czy istotnie produkowanie coraz większych zastępów inteligencji żydowskiej na naszych wyższych uczelniach jest aż tak niezbędną rzeczą dla Polski, że za korzyść tę opłacać gotowiśmy, aż tak drogą ceną, jak ustawiczny nie dający się usunąć niepokój na polskich wszechnicach?...

KROTOCHWILNY ARTYKUŁ.

Prasa lwowska ma zwyczaj umieszczania płatnych ogłoszeń pomiędzy tekstem artykułów redakcyjnych, z czego wychodzą czasami tak krotochwilne historje, jak passus z wodą gorzką Franciszka Józefa, jaki zdarzył się żydowskiej „Chwili". Najzabawniejsze było jednak sprostowanie, wydrukowane nazajutrz:

Sprostowanie: Wczorajszy artykuł wstępny, przeplatany ogłoszeniami, wywołał liczne nieporozumienia. Wyjaśniamy przeto, że passus: „Zaparcie. Naturalna woda gorzka Franciszka Józefa jest znakomitym środkiem przeczyszczającym, przynoszącym wielką ulgę" i „Czopki hemoroidalne „Varleol" Gąseckiego usuwają swędzenie" nie należą do tekstu artykułu wstępnego, lecz są płatnemi anonsami, za które redakcja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

A więc, ani woda, przynosząca ulgę, ani czopki, usuwające swędzenie nie należały do treści artykułu wstępnego „Chwili". Ktoby pomyślał...

Nastroje emigracyjne

WŚRÓD ŻYDÓW.

Dr. F. Rotenstreich, krytykując („Hajnt" z 12 bm.) politykę obecnej egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej, oraz partyjne nastawienie niektórych grup z opozycji, m. in. pisze:

— Ale obecnie, kiedy epidemja judofobji rozszerza się, a łącznie z nią wzmaga się panika wśród żydów prawie we wszystkich krajach; kiedy w Polsce widzimy, że bardzo prędko dojdzie do olbrzymiej emigracji, której jeszcze kilka miesięcy temu sobie nie przedstawiano, nie można bawić się w zwycięzców i zwyciężonych.

Legjon Młodych wobec Kościoła.

Po liście pasterskim całego Episkopatu polskiego, który wspomniał o działalności Legjonu Młodych i napaści na Kościół, na duchowieństwo, były oczekiwania złagodzenia wystąpień tej organizacji młodzieży.

Ostatni zeszyt „Państwa Pracy" nr. 10 z 18 bm. zaostrza jeszcze napaści w obszernych wywodach, zawierających m. in. takie ustępy:

— Uznając potrzebę istnienia umów, regulujących stosunek wyznań do państwa, stwierdzić należy fakt, że przepisy obowiązującego Konkordatu, jako układu pomiędzy Stolicą Apostolską a państwem polskiem, regulują stosunek państwa do Kościoła, a nic nie mówią o obowiązkach wyznania i wyznawców do własnej państwowości. To poważne niedomówienie w Konkordacie obok uznania własnych praw Kościoła w postaci kodeksu prawa kanonicznego rodzi w praktyce życia państwowego szeregi konfliktów, naruszających spokój w egzystencje obywateli. Obowiązkowa nauka religji w szkołach, zagwarantowana postanowieniami art. 120 Konstytucji i art. 13 Konkordatu, przerasta częstokroć ramy ustawowe i w rozmaitych organizacjach młodzieży — szkolnych i pozaszkolnych — jest okazja do rozwijania wpływów politycznych kleru, niezgodnych najczęściej z państwową racją stanu...

Nic nie poradzimy na to, eminencje, że reprezentujemy dwa typy zasadnicze ludzi. My reprezentujemy typ człowieka krytycznego, twórczego, pełnego inicjatywy, poszukiwacza trudności dla ich pokonywania, a wy typ człowieka, reprezentującego stagnację, omijającego trudności, wierzącego w czyjąś nieomylność. My mamy autorytet we własnem czułem i wrażliwem sumieniu i we własnej myśli, wy macie autorytet poza sobą, że ciągle poczytujecie sobie bezwzględne posłuszeństwo, nie zdając sobie sprawy z faktu bardzo prostego, że sam wybór tego autorytetu decyduje o jego wartości absolutnej...

Szanowne eminencje! przypisujecie nam miotanie oszczerstw na Stolicę Apostolską. A cóż to jest Stolica Apostolska? Wspaniały pałac służba korony ze złota i drogich kamieni, pierścienie, szaty bogate, ceremonje, uroczystości, kadzidło, marmury, konie, karabiny, lektyki, klątwy, błogosławieństwa... Jeśli papież ma być namiestnikiem Chrystusowym, to powinien upodobnić się do swego Pana i Mistrza w rzeczach prostych i łatwych. Jakże sługa może mieszkać w pałacu i nosić potrójną koronę, gdy jego Pan nie miał gdzie głowy skłonić, a jeśli nosił koronę, to tylko cierniową? Czy papież mógłby z dobrem sumieniem powtórzyć słowa Chrystusa: „Przyszedłem do was głodny, przyszedłem do was nagi, byłem w więzieniu?" Ani jeden z papieży nie umarł z głodu. I żadnemu z nich nie brakło szaty bogatej. I żaden z nich nie siedział w więzieniu, natomiast oni budowali więzienia dla tych, którzy nie chcieli słuchać ich rozkazów, lecz odwoływali się do Chrystusa".

Jawność i cynizm tych szyderczych miotań się, ziejących nienawiścią, mówi sama za siebie, stwierdzając jedynie, jak niezbędna była przestroga ze strony Episkopatu.



JUAN VINCENTE GOMEZ.
Zmarły ostatnio generał Gomez, prezydent Wenezueli piastował ten urząd od roku 1908 a więc 26 lat, co zwłaszcza w stosunkach politycznych Ameryki Południowej stanowi prawdziwy rekord. Zaznaczyć trzeba, że generał Juan Vincente Gomez rządził w sposób despotyczny, obsadzając wszystkie wyższe urzędy swemi nieślubnemi dziećmi, których miał około 300. Jednem słowem August Mocny XX wieku.

WESOŁE I SMUTNE.

WENTA.

Już wszystkie plagi wiosenne i przedświąteczne funkcjonują bez zarzutu, a więc malarze pokojowi odświeżają mieszkania, praczki przesycają powietrze zapachem mydlin, żony domagają się pieniędzy na kupno kostjumu. Słońce spaceruje już znacznie dłużej po błękitnej szosie nieba i świeżo wypolerowaną tarczą oślepia oczy i raduje serca. Te cienie i blaski wiosny są jej wielkim urokiem, a przygotowania przedświąteczne, mimo kosztów i kłopotu, które sprawiają, stanowią niezbędną część wiosennego wesela.

Tak się jednak dzieje, że nie w każdym domu odbywa się przedświąteczno-wiosenna krzątanina, nie każda gosposia wymiata z kątów śmieci, zbierające się tam w ciągu zimy. Zniechęcona z opuszczonemi rękoma oczekuje świąt, a może nie oczekuje już niczego.

Na szczęście wiosna, która zmusza nas do zrzucenia ciepłych okryć, łatwiejszy ma dostęp do serc ludzkich niż inna pora roku. Trudniej jest dobremu uczuciu przebić się do piersi przez grube futro, szczególnie gdy na mrozie trzeba sięgnąć po portmonetkę. Dlatego to, — kto pomaga bliźnim zimą robi to z obowiązku. Wiosną zaś, gdy cieszymy się widokiem rozsłonecznionego świata, pragniemy najgoręcej w interesie naszej radości, aby nie było dokoła nas twarzy smutnych i oczu, żebrzących kawałka suchego chleba. Taki jest stan serc i umysłów w pierwszych dniach wiosny.

Wiedzą o tem panie, zowiące się od swego, świętego patrona Wincentkami i urządzają w Sosnowcu (Dom Katolicki) wentę przedświąteczną na święcone dla głodnych.

O tej wencie wypada pisać obszerniej, bo będą na niej reprezentowane wszystkie co smakowitsze ptaki i zwierzęta domowe, od kur począwszy i nieodstępnego ich towarzysza koguta poprzez kaczora i indyki, a skończywszy na tucznym prosiaku oraz pochodnej od niego szynki.

Kiedy dodamy, że szynkę można wygrać na wencie za jedne 50 gr., to ma się ochotę apelować nie do serc litościwych lecz do rozsądku, bo przecież taka wenta to zupełnie dobry interes dla grających na niej.

Tedy trudno sobie wyobrazić, iżby w nadchodzącą niedzielę w godzinach od 3 do 8 wiecz. mogło nie być w sosnowieckim Domu Katolickim tak licznie zebranej publiczności, jak liczne są potrzeby akcji miłosierdzia.

Dodajmy jeszcze do tego, że panie Wincentki szykują dla gości bufet i pokój brydżowy, a więc czeka nas podwójna okazja do grania: na wencie i w brydża.

Znajdzie się jeszcze i trzecia taka okazja ale już tylko dla orkiestry, która będzie grała przez cały czas trwania wenty.

Zatem niechże na wencie nie braknie nikogo, kto może powiedzieć o sobie, iż są ludzie ubożsi od niego. Z nimi właśnie trzeba się symbolicznie podzielić jajkiem wielkanocnem w imię szczytnych ideałów miłości chrześcjańskiej.

Czarny.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 22 MARCA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. Słowo wstępne wypowie p. Tadeusz Mayzner. 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka. 16.40 Przegląd czasopism kobiecych omówi p. Marja Ankiewiczowa. 16.55 Koncert solistów: Julja Mechówna—sopran, Mieczysław Penkowicz—tenor, Feliks Sznajderman—skrzypce (Warszawa). 17.30 Muzyka. 18.00 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze" pt. „Dolar i funt" wygł. p. J. Komarnicki (Warszawa). 18.20 Słuchowisko pt. „Twarze i maski" p-g Ingryd Norby (Warszawa). 19.05 Rozmaitości. 19.10 Mieczysław Mekuła: Feljeton sportowy. 19.25 Odczyt z Warszawy. 19.40 Komunikat śnieżowy. 19.45 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane" 20.02 Feljeton muzyczny pt. „Działalność warszawskiego Towarzystwa muzycznego" wygł. wicemin. Korsak. 20.15 Koncert jubileuszowy z okazji 60-lecia istnienia warszawskiego Towarzystwa muzycznego (transmisja z Filharmonji warszawskiej). 21.00 Prof. Stan. Ligoń odpowiada na listy. 21.15 D. c. koncertu. 22.00 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja" w Warszawie.

Wielki konkurs rozrywkowy „Kurjera Zachodniego"

6 dni pozostało do składania szarad wielkiego konkursu rozrywkowego „Kurjera Zachodniego". — Śpieszcie z nadsyłaniem rozwiązań, przez co ułatwicie nam wcześniejsze rozpatrzenie szarad i ogłoszenie wyników konkursu.

Wyjaśniamy jednocześnie, że w konkursie mogą brać udział nie tylko stali prenumeratorzy, lecz wszyscy czytelnicy K. Z.

Podobizny osobistości świata wywieszone w Będzinie, dla ułatwienia w rozwiązaniu pierwszego naszego zadania, pozostaną tam jeszcze tylko przez dzień dzisiejszy, poczem przeniesione zostaną do Dąbrowy Górniczej.

Nasz wielki konkurs wzbudził olbrzymie zainteresowanie, o czem świadczy napływająca ilość rozwiązań i ciągłe informowanie się czytelników w sprawie konkursu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

22 Czwartek

Dziś Katarzyny
Jutro Wiktorji
Wschód słońca 5 m. 46.
Zachód „ 17 m. 58.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Pożegnanie z bronią".
EDEN: „Burza o brzasku".
PALACE: „Cień szczęścia".

BĘDZIN

APOLLO: „Testament doktora Mabuze".
ŚWIATOWID: „Nocny klub".
NOWOŚCI: „Szalona noc". — Nieznajoma z telefonu".

DĄBROWA

ARS: „Toto".
BAJKA: „Scherlck Holmes".

ZAWIERCIE.

STELLA: „Mata Hari".

× REKOLEKCJE W NIWCE. Od dn. 19 b.m. prowadzone są rekolekcje w Niwce przez O. Konstantego, byłego prowincjała Kapucynów, znanego kaznodziei w Polsce. Jedna serja kazań głoszona jest codziennie o godzinie 4.30 popoł. do braci Akcji katolickiej i różnych korporacyj, a druga — o godz. 6 wiecz. do wszystkich wiernych. W sobotę, t.j. 24 b.m. od godz. 6 rano do 7 wiecz. odbędzie się spowiedź generalna przy udziale sąsiednich kapłanów. Wspólna komunja św. i zakończenie rekolekcyj nastąpi w Palmową Niedzielę po Gorzkich Żalach.

× REKOLEKCJE W ZAGÓRZU odbędą się od 23 do 26 marca włącznie; konferencje przeprowadzi O. Franciszkanin z Krakowa; ogólna spowiedź przy współudziale przyjezdnych kapłanów w poniedziałek 26 marca.

× ZWIĄZEK LEKARZY P. P. OBWÓD ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. Na posiedzeniu w dniu 27 lutego r.b. ukonstytuował się zarząd Związku lekarzy P. P. obwód Zagłębia Dąbrowskiego w sposób następujący: dr. A. Osiński — prezes, dr. S. Starzyński — wiceprezes, dr. T. Baryłski — sekretarz, dr. B. Czarski — skarbnik, dr. B. Budzyński — członek, dr. K. Lipski — członek, dr. M. Rajs — członek. Zastępcy: dr. A. Bilik, dr. E. Kołakowski dr. H. Krogulski, dr. M. Michnowski, dr. M. Mokicki, dr. M. Wiśniewski, dr. M. Wolkowicz.

× ZEBRANIE MIESIĘCZNE CZŁONKIŃ ZWIĄZKU PAŃ DOMU odbędzie się dziś o godz. 4 popol. Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu, przepisy świąteczne, pokaz mazurków.

× W GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM J. KRZYMOWSKIEJ I W. REPLIŃSKIEJ w Będzinie odbędą się wywiadówki: w piątek dnia 23.III w godz. od 4.30 do 6.30 dla rodziców uczenic klas 2, 3(1) i 4: w sobotę 24.III w tych samych godzinach dla klas 5, 6, 7 i 8. Wywiadówka dnia 23.III poprzedzona będzie referatem: „O pracy domowej uczenic".

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Dziś w czwartek dnia 22 b.r. teatr miejski w Sosnowcu zawiesza przedstawienie powodu przygotowań do widowiska pasyjnego p.t. „MĘKA PAŃSKA" (Golgota). Będzie to misterjum wielkanocne w 9 obrazach, według Pisma Świętego. W nowych dekoracjach i kostjumach. W układzie inscenizacyjnym p. Gołaszewskiego.

Piątek dnia 23 b.m. o godz. 16.30 specjalne przedstawienie zakupione dla bezrobotnych miasta Sosnowca p.t. „REWIZOR Z PETERSBURGA".

Piątek dnia 23 b.m. o godz. 20.15 komedja w trzech aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „TEN STARY WARJAT". Ceny miejsc najniższe (50 gr. do 1 zł.).

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek dnia 22 b.m. o godz. 19.30 Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota".

Wtorek 27 b.m. Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota".

Sobota 24 b.m. „Kajuś Cezar Kaligula" przedstawienie szkolne. — Wiecz. Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota".

Zatrudnienie bezrobotnych

PRZY ROBOTACH SAMORZĄDOWYCH.

Celem zatrudnienia możliwie największej liczby bezrobotnych w jaknajwcześniejszym terminie przy robotach inwestycyjnych, planowanych w roku bieżącym przez związki samorządowe, Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło przyśpieszenie prac nad przygotowaniem planów technicznych i finansowych tych robót.

Plan rekrutacji robotników i pracowników powinien być uzgodniony z miejscowemi organami współdziałającemi w walce z bezrobociem. Ze względu na sytuację na odcinku bezrobocia, zamierzone roboty powinny być rozpoczęte nie później niż w dniu 1 kwietnia r.b. Zwłaszcza termin ten dotyczy tych inwestycyj samorządowych, które korzystać będą z kredytów Funduszu Pracy i Funduszu inwestycyjnego.

× INTERESUJĄCY ODCZYT. Dziś, o godz. 7 wiecz. staraniem koła P. M. S. w Dąbrowie, p. Kazimierz Kalinowski wygłosi w sali Ogniska interesującą prelekcję pt. „Jedno ze źródeł zła społecznego". Wstęp bezpłatny.

× Z POWIATOWEGO KOMITETU P. W. I W. F. W piątek, dn. 23 b.m. o godz. 6 popoł. w sali posiedzeń starostwa powiatowego odbędzie się plenarne posiedzenie powiatowego komitetu P. W. i W. F.

× Z P. C. K. W ZĄBKOWICACH. Dn. 22 b.m. t.j. dziś, o godz. 6 popoł. w b. szkole kolejowej odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków koła P. C. K. w Ząbkowicach. Obecność wszystkich członków konieczna.

× CENY CHLEBA. Cechy piekarzy w Sosnowcu zawiadamiają, że cena chleba żytniego wynosi w sklepach spożywczych 26 gr. za kilogram, a w piekarniach, sklepach piekarskich i filjach 25 gr. Ceny powyższe obowiązują od dnia 21 b.m.

Z Komitetu ratunkowego

W SIELCU.

Otrzymaliśmy następujące sprawozdanie:

Od maja 1930 roku Komitet ratunkowy nieprzerwanie niesie pomoc najbiedniejszym na terenie Sielca, przeważnie dzieciom po byłych robotnikach, wydając bezpłatnie obiady w własnej kuchni przy ul. Szkolnej 6, na które składają się potrawy mleczne i chleb.

W roku sprawozdawczym 1933 wydano ogółem 179275 porcyj obiadów, czyli dziennie przeciętnie 491.

Fundusze Komitetu ratunkowego pochodzą z dobrowolnych miesięcznych ofiar urzędników Gwar. Renard i pomocy Gwarectwa „Hr. Renard" w Sosnowcu. W ostatnim roku sprawozdawczym wpłynęło: od urzędników 7929.80 zł., od Gwarectwa „Hr. Renard" 21349.80 zł., od różnych 41 zł., razem 29520.60 zł.

Niezależnie od pomocy pieniężnej Komitet otrzymuje od Gwar. Renard bezpłatnie lokal, opał i światło.

Ze stow. pań Wincentek

W BĘDZINIE.

Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Będzinie nadesłało nam sprawozdanie z działalności za czas od dnia 1 kwietnia 1933 r. do dnia 31 grudnia 1933 r. Ze sprawozdania tego podajemy ważniejsze dane. W roku sprawozdawczym Stow. miało 68 członkiń, z czego 19 czynnych, a 49 wspierających. W stałej opiece Stow. były 62 rodziny i 14 osób samotnych. Wizyt osobistych odbyto 1.824, bonów żywnościowych wydano 8.400 szt., na sumę zł. 1981.41. W czasie świąt Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia wszyscy ubodzy otrzymali świąteczne większe paczki żywnościowe, pozatem w grudniu urządzono choinkę dla 94-dzieci, które otrzymały podwieczorek, oraz słodycze i zabawki. 40 dzieci wyjątkowo biednych rodzin dostały koszulki uszyte przez panie ze Stow.

W okresie od 23.10 do 5.11 panie ze Stow. brały czynny udział w „Tyg. Miłosierdzia", w czasie którego przeprowadzono zbiórkę odzieży, sprzedaż znaczka na ulicy, poranek kinowy dla dzieci i „kawę - bridge".

Uzyskaną odzież rozdano pomiędzy najbardziej potrzebujących. W okresie sprawozdawczym za pośrednictwem Stow. udzielono 2 ślubów małżeństwom nielegalnem, ochrzczono 5 dzieci, udzielono 3 razy Ost. Sakramentu, przygotowano do pierwszej Komunji Św. 8 dzieci, dla których urządzono śniadanie, 6-ciu ubogich otrzymało dzięki staraniom pań zajęcie, dla 1 dziecka kaleki Stow. zakupiło kule, do 4 chorych sprowadzono lekarza, 4 umieszczono w szpitalach. Fundusze Stow. czerpało ze składek członkowskich, zbiórek do puszki przy kościele ze sprzedaży świec, z „Tygodnia Miłosierdzia" i różnych imprez dochodowych.

Dochody Stow. w okresie sprawozdawczym wyniosły 2.842.78 zł. z czego 550.80 zł. otrzymano ze składek członkiń czynnych, a 883.90 zł. od członkiń wspierających. Wydatki wyniosły 2.377.74 zł. w tem na kupno żywności wydano 1981.14 zł. Pozostało na 1934 r. — 465.04 zł.

× WIECZÓR ŚWIETLICOWY. Koło b. wychowanków szkoły im. Narutowicza w Dąbrowie urządza w dniu 22 b.m. t.j. dziś, o godz. 18 — w świetlicy swej przy szkole nr. 6 w Dąbrowie uroczysty wieczór artystyczny o bogatym i ciekawym programie, na który zaprasza wszystkie b. uczenice i b. uczniów wspomnianej szkoły. Przy wejściu sprzedawane będą cegiełki po pięć groszy na Tow. pop. budowy publicznych szkół powszechnych.

× PRZYMUSOWE SZCZEPIENIE OSPY. W „Dzienniku Ustaw" ukazał się jednolity tekst ustawy o przymusowem szczepieniu ochronnem przeciwko ospie. Według tej ustawy, wydatki związane ze szczepieniem ospy obciążają powiatowe związki samorządowe i gminy miast wydzielonych, przyczem powiatowe związki samorządowe przerzucać mogą poniesione koszty na właściwe gminy miejskie i wiejskie. Niefachowego personelu pomocniczego oraz pomieszczenia z odpowiedniem oświetleniem i opałem dostarcza gmina, na której terenie odbywa się szczepienie.

O zaopatrzenie szkół W WODĘ.

Z Dąbrowy otrzymaliśmy list, w którym rodzice skarżą się, iż dzieci wracają ze szkół z ogromnie brudnemi rękami, których w szkołach nie mogą myć z braku dostatecznej ilości wody.

O ile wiemy, skarga powyższa może dotyczyć tylko niektórych szkół, gdyż część szkół jest już przyłączona do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej, bądź też zaopatrzona jest w zbiorniki, a więc w tych szkołach nie może być mowy o braku wody. Pozostałe również będą przyłączone do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej, a jeżeli gdzieś dzieci nie mogą myć rąk z braku wody, trzeba zawiadomić o tem kierownika szkoły, który wyda stosowne zarządzenia woźnemu, w szkole bowiem stale powinna być dostateczna ilość wody, zarówno do picia, jak i innych potrzeb.

× **LADNA UMOWA.** Jaką należy zachować ostrożność przy zawieraniu umów i udzielaniu przez samorządy koncesyj i prawa wyłączności na eksploatację przedsiębiorstw, świadczy wymownie fakt, który ostatnio miał miejsce w Częstochowie, gdzie miasto zawarło umowę z Tow. „Citroen" w sprawie miejskiej komunikacji autobusowej.

Otóż wobec tego, że frekwencja na wszystkich linjach spadła poniżej 30 proc. maksymalnego zapełnienia, z dniem 27 b.m. Tow. „Citroen", wycofuje wszystkie autobusy i kasuje ruch na wszystkich linjach.

Dalsze funkcjonowanie miejskiej komunikacji autobusowej uzależnione zostało przez Tow. „Citroen" od udzielenia przez miasto stałego subsydjum, w wysokości 3.000 zł. miesięcznie.

A więc miasto nietylko pozbawione zostało dochodu z tego źródła, lecz ma jeszcze dopłacać poważną kwotę.

Dziwnem tylko wydaje się, że władze nadzorcze zatwierdziły podobną umowę.

× **O SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI.** Od jednego z czytelników otrzymaliśmy pismo następujące: Na terenie naszego powiatu istnieją liczne komitety funduszu popierania budowy szkół powszechnych, a pozatem w szkołach również prowadzona jest akcja zbiórki pieniędzy na ten cel. Przypuszczać należy, iż dzięki stałej i systematycznie prowadzonej akcji, wyniki finansowe powinny być niezłe, społeczeństwo jednak nic dotychczas o tem nie wie i dlatego byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby ukazało się sprawozdanie z przebiegu akcji i wyniku zbiórki na rzecz funduszu popierania budowy szkół powszechnych. Sądzić trzeba, iż słuszne to żądanie znajdzie odpowiedni wyraz, w postaci publicznego sprawozdania finansowego z wyników dotychczasowej akcji, prowadzonej zarówno przez komitety, jak i szkoły.

× **WŁAMYWACZE W SĄDZIE.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do lokalu sądu grodzkiego w Dąbrowie, skąd zabrali maszynę do pisania. Narazie nie stwierdzono, czy złodzieje nie zabrali innych rzeczy. Policja prowadzi dochodzenie.

× **RYCYNA I BENZYNA.** Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu znanego włamywacza Jana Bębna na kolonji Feliks, koło Kazimierza znaleziono bańkę rycyny i benzynę, pochodzące z kradzieży. Bębna zatrzymano.

Sosnowiec w tumanach kurzu.

Syzyfowa praca Tow. przeciwgruźliczego.

Jeszcze nigdy chyba Sosnowiec nie był spowity takiemi tumanami kurzu, jak to można było obserwować w ostatnich dniach. Jezdnie pokryte są pyłem, dochodzącym w niektórych miejscach do kilku centymetrów grubości. I to nie gdzieś na przedmieściach, ale w centrum miasta, na takich ulicach jak 3-go Maja, Piłsudskiego, Małachowskiego, Orlej i t. d.

Dawno Magistrat sosnowiecki nie przejawiał takiego braku zainteresowania sprawą „odkurzania" Sosnowca, który w tej chwili jest przykrym obrazem straszliwego niechlujstwa. Niewątpliwie przyczyną skandalicznego zabrudzenia miasta jest to, że gdy w chwilach odwilży trzeba było zgarniać błoto z jezdni i wywozić nie czyniono tego, a pozostawiano, aby się samo... wysuszyło i wykruszyło.

Dziś, gdy przejeżdża samochód, lub dozorcy wychodzą z miotłami i niby zamiatają (zamiatanie na sucho jest jeszcze gorszem, aniżeli pozostawienie w spokoju kurzu) tumany pyłu wpadają w płuca przechodniów. Dla starszych nie jest to jeszcze tak groźnem, ale dla dziatwy wprost zabójczem. Patrzyć na to, łatwo dojść do wniosku, że cała akcja Towarzystwa przeciwgruźliczego to syzyfowa praca.

Gdy miasto utrzymuje się w takiej czystości nie jeden, a 10 pawilonów dla gruźlików wybudować będzie trzeba i nie 400, a kilka tysięcy dzieci wysyłać na kolonje.

Należy przypuszczać, że zarząd miasta zainteresuje się sprawą czystości Sosnowca i podejmie energiczne kroki, aby doprowadzić choć do względnej czystości. Poprostu zrobić... przed świąteczne porządki.

Zamiast ślubu

protokół w komisarjacie.

Od pewnego czasu toczy się spór pomiędzy zarządem kościoła Najśw. Marji Panny w Katowicach, a osobnikami z t. zw. kościoła starokatolickiego. Ponieważ kościół starokatolicki nie został w Polsce uznany, gmach tego kościoła przy ul. Sokolskiej w Katowicach od kilku miesięcy był zamknięty.

W ub. poniedziałek, patrolujący posterunkowy policji zauważył ze zdziwieniem, że kościółek starokatolicki jest czynny. Wezwał przeto do pomocy pełniącego tam służbę policjanta, któremu, po długiem dobijaniu się do drzwi, kościół otwarto. Znajdował się w nim b. pielęgniarz niejaki Kostorz, który **jakiejś młodej parze udzielał ślubu.**

Młodą parę wraz z Kostorzem i świadkami odprowadzono do komisarjatu. Momentalnie zebrał się tłum ludzi, który **odprowadził niezwykły orszak ślubny do komisarjatu.**

Po wylegitymowaniu obecnych okazało się, że młodą panią jest niejaka **Felicja Kruczkowa, urodzona w roku 1899, zaś młodym panem niejaki Stefan Gajda, urodzony w roku 1915, oboje z Sosnowca.** Okazało się pozatem, że Kostorz, karany już 4-ty godniowym więzieniem za wykonywanie czynności duszpasterskich, udzielał ślubu, mimo, że młoda para nie zawarła przedtem ślubu cywilnego, co jest wymagane na podstawie obowiązujących na Górnym Śląsku ustaw.

W komisarjacie Kruczkowa oświadczyła, że dlatego chciała wziąć ślub w kościele starokatolickim, że w kościele parafjalnym w Sosnowcu, zgodnie z prawem, nie chciano jej dać ślubu w okresie żałoby. (Kruczkowa przed kilku zaledwie tygodniami owdowiała).

Po spisaniu protokółu Kruczkową i jej niedoszłego męża zwolniono.

W toku dochodzeń okazało się, że Kostorz **dorobił sobie bezprawnie klucz do drzwi kościoła** i mimo pozbawienia go praw duszpasterskich, rządził potajemnie w kościele starokatolickim.

Kostorza zatrzymano do ukończenia dochodzeń.

Cygan ocyganił kobietę.

Czary za 20 złotych.

W Zagłębiu nie można narzekać na brak oszustów. Nie brakuje też ludzi naiwnych. Nie tak dawno do jednego z mieszkań przy ul. Pańskiej, należącego do małżonków Romańczyk, **zapukał jakiś starszy cygan**, który postawiwszy butelkę wódki na stole wszczął z gospodynią rozmowę, a dowiedziawszy się od niej, **że zięć źle żyje z jej córką,** wyraził gotowość odprawienia modłów, **by zmienić jego charakter.** Naiwna kobieta, nie podejrzewając oszustwa, **zgodziła się z ochotą na propozycję cygana.** Kiedy wreszcie na stole znalazło się ubranie zięcia, krzyż i woda święcona, cygan po wygłoszeniu kilku zaklęć, **wziął kropidło do ręki i mrucząc coś pod nosem, zaczął kropić wodą święconą ubranie.** Po odprawieniu modłów i wzięciu od kobiety 20 złotych, cygan rozkazał jej, ażeby, o ile chce, by czary działały, nie ważyła się ruszyć ubrania ze stołu, ani umieszczonych tam pieniędzy. Wychodząc przyrzekł, że **wróci następnego dnia o godz. 10 rano, by czarów dokończyć.** Będąc już w drzwiach poprosił kobietę, ażeby pożyczyła mu budzik, gdyż nie ma zegarka i nie będzie wiedział kiedy przyjść. I na to kobieta przystała.

Dopiero gdy cygan opuścił mieszkanie, Romańczykowa zrozumiała, że padła ofiarą własnej naiwności, w czem ją ostatecznie utwierdził brak 20 złotych, które miały się znajdować w ubraniu, należącem do jej zięcia. Nie czekając już na powrót cygana, oszukana kobieta udała się do komisarjatu, gdzie zameldowała o swej niezwykłej przygodzie.

Policja nie szukała długo. Jak się okazało „czarodziejem" był znany dobrze na terenie Sosnowca cygan, Michał Majewski, który na rozprawie, jaka się przeciwko niemu odbyła w sądzie grodzkim w Sosnowcu, przyznał się do winy i oświadczył z humorem, że 20 złotych, jakie otrzymał od Romańczykowej przepił z kolegą.

Sąd skazał go na 6 tygodni aresztu. Wychodząc, cygan uśmiechnął się i powiedział: Jak głupia baba, to dlaczego nie brać?

SPORT.

MARSZ GWIAZDZISTY.

Staraniem zarządu i komendy pow. Strzelca został urządzony marsz gwiaździsty z udziałem Strzelca, straży ogniowej, rezerwistów, podoficerów rezerwy, P. W. kolejarzy i harcerzy na trasie: Zawiercie — Myszków — Mierzęcice — Koziegłowy — Siewierz. W grupie przedpoborowych pierwsze miejsce zajął Strzelec, w grupie zaś rezerwy — podoficerowie z Zawiercia. Po zawodach w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem, wygłoszonem przez miejscowego proboszcza. Po nabożeństwie na rynku przemawiali ks. proboszcz Hodorowski, mgr. St. Mulamenies. Po spożyciu wspólnego obiadu nastąpiło rozdanie nagród.

PIERWSZE MECZE LIGOWE.

Dnia 25 b.m. odbędą się dwa pierwsze mecze ligowe, a mianowicie w Warszawie grać będzie Warszawianka ze Strzelcem, a w Krakowie Garbarnia z Podgórzem.

Piąte Targi KATOWICKIE.

Targi Katowickie odbywające się corocznie w Śląskim okręgu przemysłowym, największym rynku zbytu dla towarów krajowego pochodzenia — zbliżają wytwórcę do konsumenta. Przemysłowcy, wytwórcy i kupcy biorący udział w Targach stwarzają własny rynek handlowy, który należy stale rozszerzać i powiększać w ich własnym interesie.

W roku bieżącym Targi Katowickie w czasie **od 19 maja** do 3 czerwca 1934 r. obejmą nast. działy: samochody, motocykle, rowery, lotnictwo, materjały konstrukcyjne i akcesorja; środki oraz urządzenia przewozowe; materjały pędne, silniki, lżejsze maszyny, instalacje do oświetlania, ogrzewania i gotowania, instrumenty; kamieniołomy, materjały i przedsiębiorstwa budowlane; chemikalja, lakiery, barwniki, farby, oraz artykuły farmaceutyczno - kosmetyczne; ceramika, porcelana i szkło; meble, wyroby drewniane, stolarskie, koszykarskie, szczotkarskie; przybory turystyczne i sportowe; galanterja, wyroby artystyczne, skórzane i t.p.; tkaniny, dywany, konfekcja, linoleum i t.p.; przemysł ludowy; przybory optyczne, fotograficzne, miernicze i instrumenty medyczne, chirurgiczne, opatrunkowe, oraz urządzenia sanitarne; telefony, telegraf, aparaty radjowe, gramofony, instrumenty muzyczne i t.p.; przybory do gospodarstwa domowego; przemysł i artykuły spożywcze, napoje, cukry i w. in.

Zarząd Targów (Katowice, ul. Stawowa 14, tel. 300-71) na żądanie zainteresowanych wysyła cenniki i warunki udziału w Targach.

× **ZWŁOKI NOWORODKA.** Onegdaj na brzegu Brynicy w Milowicach znaleziono porzucone przez matkę zwłoki noworodka, będące już w rozkładzie. Prawdopodobnie znajdowały się one w wodzie około trzech tygodni.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

W CZASIE ZABAWY.

W mieszkaniu Agaty Michoń we wsi Smoleń, powiatu Olkuskiego odbywało się wesele. Około północy, kiedy zabawa doszła do punktu kulminacyjnego, z sąsiedniej wsi Strzegowej przyszli nieproszeni goście, którzy po wejściu do izby, stanęli przy drzwiach i przyglądali się bawiącym. Jeden z nich Franciszek Latacz widząc, że zamało jest miejsca do tańca, wyszedł z izby i poszedł do swego znajomego. Nie upłynęło i pół godziny, gdy do mieszkania, gdzie się znajdował Latacz wpadli małżonkowie Bomba, którzy oznajmili mu, że podczas jego nieobecności pobili się chłopcy ze Strzegowej z gośćmi weselnymi. Lataczowi nie trzeba było tego dwa razy powtarzać. Złapawszy kolegę za ramię, wybiegł z nim z mieszkania. Kiedy znaleźli się w pobliżu domu, gdzie odbywało się wesele, zastąpiło im drogę kilku parobczaków i zaczęli ich bić motyczkami, kołkami po głowie, a jeden z nich podbiegł z tyłu do Latacza i ugodził go nożem w plecy. Jak się okazało udział w pobiciu brali: Daniel Opieka, Władysław Gorgon, Andrzej Gdyl, Daniel Laskowski i Daniel Łagiewka przeciwko których odbyła się rozprawa w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. W wyniku rozprawy sąd skazał: Laskowskiego i Łagiewkę — po 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary, resztę zaś oskarżonych, z braku dostatecznych dowodów ich winy sąd uniewinnił.



SPOWODU KAPELUSZA

KRONIKA ZAWIERCIA

× TRZYDNIOWY KURS DLA WÓJTÓW. W dniach 24, 25 i 26 b.m. odbędzie się trzydniowy kurs dla nowowybranych wójtów, zorganizowany przez Wydział powiatowy w Zawierciu. Przedmiotem wykładów będą zagadnienia z dziedziny samorządu. Obecność wszystkich wójtów konieczna.

× ROZDAWNICTWO ŻYWNOŚCI. Począwszy od piątku, t.j. od jutra Magistrat Zawiercia przystępuje do wydawania żywności dla bezrobotnych za miesiąc marzec. Bezrobotni, którzy nie otrzymali węgla w b. miesiącu otrzymają po 25 kg. kartofli za korzec węgla. Kom. Szczodrowski czyni starania, aby akcja żywnościowa została przedłużona na miesiąc kwiecień.

× ZE SZKOŁY HANDLOWEJ W PILICY. W dzień imienin marsz. Piłsudskiego urządzono akademję, na program której złożyły się starannie wykonane solowe i chóralne występy młodzieży szkolnej pod kierunkiem wychowawczyni klasy trzeciej p. mgr. Mastalerzówny, dużem powodzeniem cieszyły się popisy orkiestry uczniowskiej, zorganizowanej w b.r. szkolnym, przyczem najwięcej udatną stroną całej imprezy były fanfary. Podkreślić należy usilne zabiegi całego grona nauczycielskiego około należytego utrzymania tak ważnej placówki kulturalnej, gdzie prócz krzewienia fachowej wiedzy, ogniskuje się życie towarzyskie uczącej się młodzieży oraz absolwentów. Dla uczczenia nadchodzącego święta 3-go Maja uczniowie i uczenice III klasy przygotowują się do wystawienia „Ślubów Panieńskich" Fredry w tut. Domu ludowym.

Obecnie młodzież bierze udział w trzydniowych rekolekcjach, prowadzonych przez prefekta miejscowych szkół ks. Ziółkowskiego.

× PORANEK. W niedzielę, dn. 25 b.m. odbędzie się w sali kina „Stella" w Zawierciu gościnny poranek, urządzony staraniem maturzystów seminarjum męskiego z Sosnowca. Na program złożą się: prolog, „Niech żyje sport" — fox-trott, „Strzelcy" — fox-marsz, „Zakonnik" — monolog, „Nigdy" — tango, „Na falach Bałtyku" — walc, „Profesor i uczeń" — humoreska, „Marynarze" — fox-trott, „Zoo" — monolog, „Ostatnia pieśń" — tango oraz film p.t. „Biały ślad". Muzykę i słowa wszystkich utworów muzycznych napisał młody kompozytor J. Zieliński, uczeń seminarjum. Początek o g. 11. Ceny biletów: 50, 30 i 20 gr.

× KURS O. P. L. G. Staraniem zarządu i komendy Związku rezerwistów został zorganizowany kurs obrony przeciwlotniczo - gazowej dla członków. Wykłady odbywać się będą w małej sali „Domu ludowego w godz. od 7—9 wiecz., we wtorki i soboty. Pierwszy wykład odbędzie się w sobotę dn. 24 b.m.

× UCIECZKA Z ZESPOŁÓW PRACY. Przed kilku tygodniami Magistrat Zawiercia wysłał pewną ilość młodych mężczyzn do obozu pracy w Dęblinie. W ostatnich dniach, ochotnicy owi poczęli masowo przybywać do Zawiercia; podobno przybyło ich około 60. Jak wiadomo osobnicy owi tracą prawo do otrzymywania jakichkolwiek świadczeń z akcji pomocy dla bezrobotnych.

× STARANIEM T.U.R.'a W ZAWIERCIU poseł Zygmunt Piotrowski wygłosi w dniu 24 b.m. w sali Domu ludowego odczyt p.t.: „Jak się walczy z kryzysem w Ameryce i gdzieindziej". Początek o godz. 6 wiecz. Ten sam odczyt odbędzie się w niedzielę 25 b.m. o godz. 10 rano w Myszkowie.

× WŁAMANIE. Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do schroniska sierot w Zawierciu skąd zabrali 3 worki cukru, wartości 420 zł.

× UJĘCIE ZŁODZIEI. Policja miejscowa ujęła sprawców włamania do mieszkania Ludwika Mygi we Włodowicach. Ze względu na prowadzone w dalszym ciągu dochodzenie nazwisk aresztowanych nie ujawniamy.

Odpowiedzi Redakcji.

Stały czytelnik z Zawiercia. Jeżeli wypadek nastąpił przy pracy, odszkodowanie bezwzględnie się Panu należy. Najlepiej zwrócić się do inspektoratu pracy.

Nie było obrad
w sprawie obniżek komornego.

W prasie ukazały się wzmianki, jakoby organizacje właścicieli nieruchomości miejskich w Warszawie odbyły narady nad wysuniętym przez Związki lokatorów postulatów **obniżki komornego o 25 procent** i w związku z tem wypowiedziały się przeciwko generalnej obniżce, natomiast uznały konieczność stosowania **zniżek indywidualnych** w odniesieniu do tych lokatorów, którzy znajdują się w ciężkiej sytuacji materjalnej.

Zarząd Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce komunikuje, że powyższe wnioski nie są zgodne z prawdą.

Organizacje właścicieli nieruchomości miejskich w Warszawie wogóle żadnych narad nad postulatem obniżki komornego nie przeprowadzały, a tem samem żadnych zaleceń indywidualnego obniżenia komornego swoim członkom nie wydawały. Obniżka komornego w dzisiejszej sytuacji własności miejskiej jest nieaktualna, a powodami tego jest komorne obecne, które wynosi **58 proc. przedwojennego** i jest znacznie niższe od komornego rynkowego, ciężary właścicieli domów, które w ostatnich latach **bardzo wydatnie się zwiększyły** przez powiększenie podatku od nieruchomości o 43 proc. (dodatek kryzysowy), wprowadzenie nadzwyczajnej daniny majątkowej, opłat na rzecz Funduszu Pracy oraz podniesienie podatków komunalnych, stan techniczny domów, który jest nad wyraz opłakany i przymusowe **skanalizowanie domów i konieczność połączenia ich z wodociągiem i kanałami miejskiemi, która spowodowała olbrzymie zadłużenie się miejskiej własności nieruchomej.**

To wszystko wpłynęło na olbrzymie zaległości podatkowe, które najlepiej potwierdza fakt, że **w samej stolicy zasekwestrowano komorne z tytułu danin państwowych, samorządowych i świadczeń społecznych z około 3.000 domów**, a w innych miastach z kilkunastu tysięcy domów. Dane statystyczne potwierdziły w całej rozciągłości, że domy miejskie w Polsce w dzisiejszej sytuacji mieszkaniowej są deficytowe, a ogólna ich sytuacja katastrofalna.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zaniepokojenie wśród kupców.

Władze skarbowe przystąpiły ostatnio do zbierania „informacyj" co do stanu przedsiębiorstw kupieckich i przemysłowych... „Tygodnik Handlowy" w artykule jednego z kupców daje wyraz zaniepokojenia z tego powodu.

— Chociaż — pisze — uspakajano nas, że wezwania co do oświadczeń w kwestji sporządzenia bilansów mają charakter wyłącznie porządkowy, mający na celu zebranie danych w kierunku ustalenia, jakie przedsiębiorstwa są już gotowe do przyjęcia rewidenta skarbowego władz podatkowych, to **kupiec po przez treść pisma urzędu skarbowego dopatruje się w nim innej jeszcze ukrytej treści**, która obliczona jest być może na zdobycie przez władze skarbowe materjału, który w przyszłości posłuży do odrzucenia ksiąg handlowych.

Drugim momentem jest lęk przed udzieleniem informacyj na podstawie prowadzonych ksiąg, które mimo najlepszej woli ze strony podatnika, mogą być mylne, co do nazwisk i adresów odbiorców, lub też cyfrowo niezgodne z księgami kontrahentów. W szczególności, jeśli chodzi o wykazywanie imion i nazwisk odbiorców, oraz ich adresów, to na tem tle powstać mogą wielkie nieporozumienia, które w konsekwencji doprowadzić mogą do uznania ksiąg podatnika za nierzetelne, a nawet powodować mogą odpowiedzialność karną podatnika.

Handel wymienny na wsi.

Ukraińskie spółdzielnie w Małopolsce zastosowały specjalny system handlu, umożliwiający rolnikom mimo kryzysu, zaopatrywanie się we wszelkie artykuły przemysłowe, których normalnie nie mogliby nabyć otrzymując zbyt niskie ceny za swe produkty. Mianowicie przy pomocy spółdzielni handlowych, zrzeszonych we wspólnym „Centrosojuzie", jak „Narodna Torhowla", posiadające sklepy w najmniejszych miasteczkach, a nawet większych wsiach, **prowadzą spółdzielnie ukraińskie handel wymienny. Pozwala to chłopu na zaopatrywanie się bez pieniędzy w najkonieczniejsze towary, jak nafta, sól, zapałki, kosy, sierpy, rydle, łopaty, gwoździe, łańcuchy postronki, nie mówiąc o tkaninach i artykułach kolonjalnych.**

Chłop płaci za pobrane towary produktami swej hodowli. Ponieważ zaś spółdzielnie nie pracują i nie mogą pracować bez zysku, za dostarczane chłopu towary liczą normalną cenę detaliczną, a za odbierane odeń produkty płacą ceny najniższe. Tą drogą chłop bardzo szybko przekonuje się, że za jaja o odpowiedniej wielkości, wadze i jakości, za pełnowartościowe mleko i za dobre masło, nadające się do eksportu, otrzyma większą ilość soli, nafty i innych towarów. Co więcej z doświadczenia chłop rychło przekonuje się o zbędności pośrednika, drobnego kuppca. lub wiejskiego karczmarza.

Kronika gospodarcza.

ZJAZD RADY NACZELNEJ RZEMIOSŁA POLSKIEGO. W Warszawie zakończył swe obrady dwudniowy zjazd Rady naczelnej rzemiosła polskiego powzięciem szeregu rezolucyj. Rada naczelna powzięła szereg uchwał natury politycznej, ogólnej, nie mających bezpośredniego związku z sytuacją rzemiosła. Z uchwał dotyczących rzemiosła powzięło uchwałę, ażeby przeciwdziałać się polityce gospodarczej karteli i skoncentrować przy pomocy spółdzielczości siły rzemiosła, zdobyć dla niego odpowiednie kredyty towarowe i pieniężne, dostawy państwowe oraz nowe rynki zbytu. Zjazd podkreślił konieczność zakładania przez rzemieślników spółdzielni wytwórczych dla dostaw i sprzedaży oraz zwiększenia zainteresowania rzemiosła spółdzielczością. Zjazd podkreślił też, że wskazany jest większy udział rzemiosła w instytucjach, prowadzących propagandę wytwórczości krajowej i organizowania tygodni propagandy wytwórczości rzemieślniczej.

W dalszych uchwałach zjazd podniósł konieczność stworzenia specjalnego funduszu kredytowego dla rzemiosła, stwierdzając, że wzrost obrotów ratalnych wymaga uporządkowania ich w drodze ustawy w celu zabezpieczenia interesów wytwórców, przyczem koniecznem się staje stworzenie jednolitego typu spółdzielni dla kredytu ratalnego. Zjazd wezwał rzemiosło do stworzenia spółdzielni budowlanych w celu wzięcia większego udziału w ruchu budowlanym, a szczególnie w budownictwie drobnem.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 13 do 19 b.m. wołów — 5, buhai — 40, krów — 568, jałówek — 69, świń — 1024, cieląt 101, razem 1807 szt. zwierząt. Płacono w dniu 19 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.75 do 1.20 zł.

ZMIANY PRZEPISÓW O STEMPLOWANIU CZEKÓW. Ministerstwo skarbu wyda w najbliższych dniach zarządzenie normujące prawa stemplowania czeków t. zw. post-datowanych, co ma doniosłe znaczenie dla sfer gospodarczych, a zwłaszcza kupieckich. Dotychczas, jeśli chodzi o stemplowanie tych czeków, to winny one być, zgodnie z przepisami, stemplowane w ten sposób, że celem uiszczenia opłaty należy czeki przedstawiać urzędom skarbowym. Ten tryb uiszczania opłaty naraża jednak obrót czekami na poważne niedogodności, co w praktyce powoduje, **że znaczna ilość czeków** wogóle nie jest stemplowana, co naraża skarb państwa na straty. W związku z tym stanem rzeczy i na skutek starań poczynionych przez organizacje gospodarcze, Ministerstwo skarbu uznało potrzebę zmiany przepisów dotyczących stemplowania czeków. Jak słychać, zarządzenie przewidywać będzie, że zarówno wystawcy, jak indosanci czeków sami będą mogli czeki stemplować przez naklejanie znaczków stemplowych.

KRONIKA OLKUSZA

Z życia kół gospodyń wiejskich
POW. OLKUSKIEGO.

Pod przewodnictwem p. Jadwigi Pawliny, odbył się w Domu ludowym w Pilicy jednodniowy kurs dla zarządów kół gospodyń wiejskich z 10 kół przy udziale 41 osób. Kurs przeprowadziła inspektorka kół gospodyń kieleckiej Izby rolniczej p. Zbroska wraz z instruktorką powiatu Olkuskiego, p. Trebniówną z Olkusza. W czasie kursu wygłoszone zostały referaty na temat: „Co mi daje Koło gospodyń wiejskich" — przez p. Kozłową z Łobzowa i „Jak zbierać zioła i leki" — przez p. Gajkową z Ogrodzieńca. Po referatach odbyła się ciekawa dyskusja. Zarząd kursu składa podziękowanie naczelnikowi straży, p. Kwapiszowi z Pilicy za bezpłatne udzielenie sali na kurs.

× OSOBISTE. W Olkuszu bawi obecnie radca Izby kontroli państwowej z Warszawy, dr. Wawrzusz, który przeprowadza w starostwie i innych urzędach zwykłą kontrolę państwową.

× OBCHODY IMIENINOWE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO odbyły się w Sławkowie, Pilicy, Skale pod Ojcowem, Ogrodzieńcu, cementowni „Klucze" (staraniem Koła kult. - ośw. „Promień"), Wolbromiu, Smardzewicach i Bydlinie (przed pomnikiem poległych legjonistów). Wszędzie odbyły się nabożeństwa a wieczorem akademje.

× ZATRZYMANIE FABRYKI „OLKUSZ" wskutek braku zamówień i przeprowadzenia potrzebnego remontu, nastąpi w dn. 24 b.m. Fabryka zostanie uruchomioną ponownie w pierwszej połowie kwietnia r.b.

× WYNALAZEK CZARTA. Mieszkaniec wsi Michałówka, gm. Jangrot, Stanisław Czart skonstruował sobie dubeltówkę, wkładając w swój pomysł wiele pracy. W dn. 20 b.m. wyszedł za stodołę i poraz pierwszy dubeltówkę własnej konstrukcji miał wypróbować. Zmierzył, pociągnął za cyngiel... i cały ładunek poszedł w przeciwną stronę. Skutki pierwszego strzału były fatalne, gdyż oprócz obrażeń twarzy, wynalazca postradał oko. Naturalnie dubeltówkę rozerwało. Czarta odwieziono zaraz do szpitala św. Łazarza do Krakowa.

× UJĘCIE OSZUSTA DOLARÓWEK. W swoim czasie donosiliśmy o niejakim Wład. Kotarbińskim z Częstochowy (Kilińskiego 23), który w imieniu gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie, jako agent, przyjmował w okolicy Ogrodzieńca dolarówki, celem rzekomej zamiany na gotówkę w centrali papierów wartościowych w Warszawie. Gospodarze dolarówki dawali, lecz pieniędzy nie otrzymywali. Oszusta zatrzymał posterunek policji p. w Łochowie, pow. Węgrowskiego.

× BESTJALSKI NAPAD NA KOBIETĘ W JANGROCIE. Mieszkańcy Jangrota Jan i Jadwiga, małżonkowie Dybichowie i Jan Gamrot, mając jakąś osobistą urazę do mieszkanki tej wsi, Anny Bryzik, napadli na nią onegdaj i pobili niebezpiecznie kijami i siekierą. Do poszkodowanej zawezwano lekarza, dra Ajzensztadta z Wolbromia, który skonstatował ciężkie obrażenie ciała, z nadłamaniem kości śródręcza prawego. Sprawców bestjalskiego pobicia policja jangrocka zatrzymała.

OFIARY.

DO DYSP. KS. RACZYŃSKIEGO Jan Zajgler na „Święcone" dla najbiedniejszych składa zł. 20 (dwadzieścia).

NA WINCENTKI W SOSNOWCU: Jan Zajgler składa na „Święcone" dla najbiedniejszych zł. 10 (dziesięć).

OFIARY złożone na ręce ks. kanon. Raczyńskiego na święcone dla najuboższych w Sosnowcu: p. Olga Błaszczykowska zł. 12, Katol. Koło Polek w Sosnowcu 10 zł. p. Józef. Olszewscy 3 zł. N. N. 2 zł

Z CAŁEJ POLSKI

900 MAJĄTKÓW NA LICYTACJI.

Towarzystwo kredytowe ziemskie w Warszawie przygotowało spis majątków, które w okresie wiosennym r. b. wystawione będą na licytację za zaległe raty. Licytacje odbędą się w pierwszym terminie w kwietniu, w drugim terminie w czerwcu. Na licytację przeznaczonych zostało około 900 majątków.

CO SZÓSTY CZŁOWIEK W POLSCE CHORY NA GRUŹLICĘ.

Wybitni lekarze lwowscy, stojący na czele wielkich instytucyj i organizacyj wystosowali do sfer miarodajnych memorjał w sprawie celowego i wydatnego zwalczania gruźlicy. Stwierdzają oni w memorjale, że największą chorobą społeczną w Polsce jest gruźlica. Według statystyki, szósta część ogółu ludności w Polsce jest, lub będzie chora na gruźlicę. Śmiertelność spowodu gruźlicy między 14 a 40 rokiem życia stale się podnosi. Stale trwa nasilenie gruźlicy u młodzieży w wieku poborowym.

JEZIORO KRECHOWIECKIE.

W związku z zasługami, jakie poniósł 1-szy pułk Ułanów Krechowieckich, stacjonowany w Augustowie, dla miasta, rada miejska m. Augustowa w imieniu całego społeczeństwa postanowiła w dowód wdzięczności przemianować jezioro Białe na jezioro „Krechowieckie".

WYROK NA MARYNARZY „POLONJI"

W sądzie grodzkim w Gdyni zakończył się proces marynarzy statku „Polonia". Sąd skazał wszystkich na kary po 100 zł. Obrońca marynarzy adw. Szyszkowski wskazał na stosunki, panujące na statku, podnosząc, że kapitan Knoegen, nie umiejący po polsku i nie mogący bezpośrednio porozumieć się z załogą, oddał znaczną część swej władzy na mechanika Hoffmana, który był złym duchem całej afery. Jeśli chodzi o powagę Polski, to zarzucono kap. Knoegenowi, iż niepotrzebnie zwrócił się do władz rumuńskich z żądaniem aresztowania niezadowolonych marynarzy i że niesłusznie wstrzymał im wydanie wynagrodzenia za okres przez nich już przepracowany.

JAK SIĘ ODBYŁ ŚLUB CÓRKI RABINA

Onegdaj odbył się w Trzebini ślub córki rabina-cudotwórcy Bencjona Halberstamma, dawnego rabina z Bobowej, z rabinem Salomonem Rubinem. Na uroczystość tę przybyło około 5000 gości z całej Polski i z zagranicy. M. in. przybył rabin Ehrenberg z N. Jorku i liczni korespondenci prasy zagranicznej z Wiednia, Preszowa, Nowego Jorku i td. Orszak weselny przebrany był w najrozmaitsze stroje. Była tam banderja konna w kolorowych mundurach, oddział kozaków, grupy przebrane w polskie stroje narodowe, wśród których przeważały ubiory krakowskie i góralskie, huzarze, dragoni i td. W synagodze udzielił ślubu rabin Weindenfeld. Na ślubie obecni byli delegaci władz miejscowych. Podczas uczty weselnej, kantor wiedeński Feuer odśpiewał utwory żydowskie oraz arje operowe.



ŚWIĘTO WIOSNY.

W Turyngji, w pierwszych dniach marca odbywają się malownicze uroczystości na cześć „zwycięstwa wiosny". Oto „królowa wiosna" wraz ze swym orszakiem na ulicach miasta Eisenach.

Nowa polska wyprawa polarna

udaje się na ziemię Franciszka Józefa

Grono uczonych polskich, pracujących nad zagadnieniami polarnemi, **postanowiło niedawno z inicjatywy prof. Dobrowolskiego** zawiązać specjalną organizację, którą nazwano **„Polskiem Kołem Polarnem"**, a która ma na celu **skoordynowanie indywidualnych wysiłków i usystematyzowanie prac nad problematami polarnemi.**

Prace te mają olbrzymie znaczenie dla wielu dziedzin nauki, jak np. dla meteorologji i dla badań nad magnetyzmem ziemskim, to też uczeni coraz większą **uwagę zwracają na okolice podbiegunowe,** mało dotychczas jeszcze pod względem naukowym zbadane. Najlepszym dowodem, jak doniosłe znaczenie ma dla nauki badanie okolic podbiegunowych, jest chociażby **fakt organizowania międzynarodowych imprez naukowych** na tak wielką skalę, jak **zakończony niedawno „Rok Polarny"**, w którego ramach pracowało w kręgu polarnym jednocześnie kilkadziesiąt ekspedycyj. Prace polskiej ekspedycji **na Wyspie Niedźwiedziej** dały wyniki tak obfite i tak poważne, że **grono naszych uczonych, skupiające się obecnie w Kole Polarnem postanowiło prace te systematycznie i stale kontynuować.**

A więc w lecie rb. uczeni polscy organizują **nową wyprawę polarną na ziemię Franciszka Józefa i na Szpicbergen.** Wyprawa ta będzie miała charakter wyłącznie naukowy w przeciwieństwie do drugiej podbiegunowej wyprawy tegorocznej również na Szpicbergen, organizowanej przy udziale Pol. Tow. Tatrzańskiego i posiadającej obok naukowych **także cele turystyczne.** Na czele polskiej wyprawy na ziemię Franciszka Józefa stanąć ma dr. J. Lugeon, dyrektor państw. Instytutu meteorologicznego. Celem tej ekspedycji będzie **uzupełnienie obserwacyj,** przywiezionych przez pierwszą ekspedycję polarną z Wyspy Niedźwiedziej. Okazało się mianowicie, **mimo bogactwa materjału, iż okres jednego roku jest zbyt krótki, aby można było wyjaśnić niektóre wątpliwości naukowe.**

Najtrudniejszem zadaniem Pol. Koła Polarnego jest założenie **stałej naukowej stacji podbiegunowej.** Projekt takiej stacji jest już całkowicie skrystalizowany i stacja taka pracować zacznie prawdopodobnie już w roku 1935. I w tym wypadku inicjatywę zawdzięczać należy najwybitniejszemu polskiemu badaczowi polarnemu prof. Dobrowolskiemu. Stacja ta będzie zainstalowana **na Wyspie Niedźwiedziej.** Przy bogatem wyposażeniu stacji w nowoczesne samoczynne aparaty naukowe, co zresztą jest **nieodzownym warunkiem celowości pracy** takiej stacji, załoga składać się będzie z 3—4 ludzi. Skład załogi po roku będzie odnawiany, **co nie powinno nastręczać szczególnych trudności, gdyż odpowiednio wykwalifikowanych ludzi bynajmniej nam w Polsce nie brakuje.**

Zadania stacji, według koncepcji jej inicjatorów będą znacznie szersze od zadań pierwszej ekspedycji polarnej. Placówka ta może i powinna pełnić również w pewnym zakresie **rolę stacji oceanograficznej.** Ten dział pracy naszej stacji będzie się zapewne szybko rozszerzał w miarę polskiej żeglugi morskiej oraz rybactwa morskiego, które prędzej czy później muszą zwrócić uwagę na morza północne.

Widzimy zatem, że nauka polska baczy, aby jej wkład **do ogólnego dorobku wiedzy** odpowiadał wielkości i znaczeniu Polski. Jednym z widomych przejawów tego dążenia są m. in. szerokie plany Pol. Koła Polarnego.

KONGRES MLECZNY.

Od 30 kwietnia do 7 maja r.b. odbywać się będzie w Rzymie X międzynarodowy kongres mleczny, w którym przyrzekło wziąć udział 31 państw. Otwarcie kongresu odbędzie się z wielką pompą na Kapitolu. Delegaci będą przyjęci na osobnej audjencji u Jego Świątobliwości, papieża Piusa XI. Kongres będzie obradował w Rzymie 1 i 2 maja, 3 maja udadzą się kongresowicze do Agro Pontino dla obejrzenia robót meljoracyjnych. 5 i 6 maja odbędzie się zamknięcie obrad kongresu w Medjolanie.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

88

Bohdan zmieszał się tak, że twarz oblynęła mu ciemnym rumieńcem.

— Pani mi nie wierzy?

— Pan kocha Nikę.

— Kochałem i jeszcze nie zapomniałem. Będę z panią szczery. Ale panią...

— Mnie pan szanuje, lubi... i... i..

— Panią kocham inaczej, to prawda. Nikę kochałem tylko zmysłowo...

Hala wyrwała się impulsywnie, czego potem nie mogła odżałować:

— A mnie tylko szlachetnie, duszą.

I w tej chwili zapragnęła zapaść się pod ziemię. Bohdan popatrzył na nią tak przenikliwie, że zakryła twarz rękami, żeby nie zobaczył jej rumieńca.

— Panią — rzekł powoli — panią kocham i po ziemsku i tak... całą duszą...

— Pan się łudzi, pan się chce łudzić — broniła się rozpaczliwie, jak przed czemś katastrofalnem.— Nie można dwa razy...

— To będzie pierwszy raz — rzekł poważnie.

— Nie. To niemożliwe. Pan dla niej... och!...

Zacisnęła kurczowo ręce. Myśl, że dla niej nie mógłby oszaleć tak jak dla Niki, była jak ostry gwóźdź, wkręcający się w mózg i w serce.

Bohdan ujął ją podrękę i prowadząc w głąb pustej alei mówił szeptem:

— Panno Halu, niech mnie pani zrozumie... Ja jej naprawdę nie kochałem. Ona mnie tylko opętała. Niech pani nie obrazi moja szczerość, ale teraz widzę, że właściwie chodziło mi tylko o romans. W głębi duszy przyznałem słuszność Krysi i Olkowi, że skażę się z nią na podłe życie, ale żyłem tylko wrażeniami chwili. Napewnobym się z nią rozszedł i prędzej czy później wrócił do pani. Napewno!

W Hali kipiała jakaś dziwna przekora. Marzyła o takiej chwili jako o niedoścignionem szczęściu, a teraz, kiedy się Bohdan oświadczył, poczuła się głęboko zawiedziona. O mało go nie zapytała, czy gdyby go odrzuciła, usiłowałby popełnić samobójstwo. O mało się nie wygadała, że wybrał ją z rozsądku, jako idealny materjał na dobrą, wierną żonę, tylko ze względu na jej zalety, podczas gdy Nikę chciał pomimo jej wad. Dopiero nagła refleksja, że dąsając się w ten sposób może go zniechęcić, przejęła ją trwogą i sprowadziła opamiętanie. Przecież go kochała. Czyż to nie było dosyć, że ofiarowywał jej chociaż takie uczucie, na jakie go było stać? Czy wogóle mogła się spodziewać takiego szczęścia?

Wrócili do domu jako narzeczeni. Radość Krysi nie miała granic. Zaproponowała, żeby Bohdan z Halą i ona z Wielińskim wzięli ślub jednego dnia.

Bohdan kładąc się spać tego wieczora, zobaczył na stoliku koło łóżka pocztę popołudniową, której jeszcze nie zdążył przejrzeć. Z pomiędzy gazet wysuwał się róg koperty, zaadresowanej maszynowem pismem. Myśląc, że to coś urzędowego, otworzył ją niedbale i... Nim zdążył poznać charakter pisma, poczuł znaną, odurzającą woń perfum i ręce zaczęły mu drżeć tak silnie, że nie odrazu rozłożył wonny arkusik. Skrawj papieru wysuwał się z pomiędzy palców, które jakby zniedołężniały.

„Mój Jedyny!

Piszę do Ciebie w wielkiem udręczeniu serca i duszy. Źle trafiłam. Mój mąż wcale mnie nie kocha. Skąpi na wszystko, poniewiera, wymaga Bóg wie co. Jak tak dalej będzie, to nie wiem... Piekło nie życie. Teraz widzę, że tylko Ty jeden naprawdę mnie kochałeś. Pan Bóg mnie karze, że odrzuciłam Twoją miłość. Ty pewnie już zapomniałeś o mnie na amen. Serce mi się kraje jak wspomnam Twoje pocałunki. Mój mąż nie potrafi tak całować jak Ty. Drewno nie mężczyzna. Czy uwierzysz, że on taki bogaty, a mnie każe harować w biurze?

Dotąd bębnię na maszynie. Powiada, że teraz ciężkie czasy. I do majątku nie chce mnie zawieźć i ojcu pokazać. Wstyd i hańbę cierpię przez niego, nic więcej. Oczy wypłakuję po nocach. Ale jemu nie szkoda mojej urody. Powiada że dosyć się naromansowałam. Jak mi dokuczy doreszty, to zabiorę się i ucieknę do Ciebie. Ty mnie przyjmiesz. Przyjmiesz swoją Nikę, co? Pocieszysz, utulisz? Teraz to poszłabym do Ciebie na posługę. Butybym Ci czyściła, byle tylko na Ciebie patrzeć. Mój Najmilszy! Żebyśmy się tak od czasu do czasu mogli spotkać, to lżejby mi było znosić to ciężkie jarzmo losu. Ulituj się i pożałuj swojej Niki. Jutro o piątej popołudniu będę czekać w Arabji.

Twoja wierna

Nika."

D. c. n.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

„Pożegnanie z bronią"

według powieści Ernesta Hemingway'a
w rol. głównych: HELENE HAYES i GARY COOPER oraz ADOLPHE MENJOU.

NADPROGRAM: „RYCERZE STEPU"

NA ŚWIĘTA

Tylko aparat elektryczny da ci wygodę i czystość.

KUCHENKI ELEKTR. — 24 zł.
ŻELAZKA — 24.
GARNUSZKI — 29.
IMBRYKI — 30.
MASZYNKI do KAWY — 90.
PODUSZKI ELEKTR. — 23.
Radjoodbiorniki od 210.

Na dogodnych warunkach spłat miesięcznych poleca swym odbiorcom prądu

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM
Sklep obok ul. Deblińskiej 1

2194

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych „POMOC"
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
1416 Sosnowiec, Sienkiewicza 17a parter
dom Pracown. Przemysł. Handl.
Wizyta zł. 5.—



578



Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś! Najpiękniejszy film sezonu, który wzrusza do łez

Cień szczęścia

W roli zakonnicy największa tragiczka świata
DOROTA WIECK
NADPROGRAM:
Autentyczne sceny walk Wiednia i Paryża.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś premjera! Posągowo piękna **Kay Francis** — Urodziwy **Nils Asther** — Oczarują, olśnią i zachwycą w potężnym filmie miłosnym

„BURZA O BRZASKU"

Reżyser: Rysza[rd B]olesławski. Porywająca treść! Gigantyczne sceny masowe. Przecudne melodje — Czar krajobrazu Bałkanów.
Nadprogram: Aktualny tygodnik Foxa.
Początek seansów o 4 pp. w niedzielę o 2 pp.

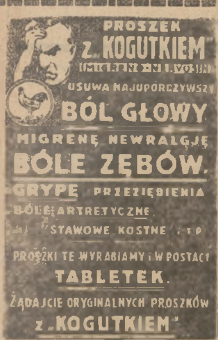
Czekoladę cukierniczą
Łom czekoladowy
Opłatki pod mazurki
Wafle tortowe
Migdały, orzechy, cykate
poleca Cukiernia
A. K. PEUCKER
Sosnowiec, Modrzejowska 1
tel. 14-11.
2174

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

Od wtorku 20-go marca i dni następne. Najnowszy film francuskiej wersji p. t.

„T-O-T-O"

W roli głównej ALBERT PREJAN i inni.
Nadprogram Dodatki dźwiękowe.
Następny program: „WIELKA GRZESZNICA"



DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

PLAC narożny niewielki centrum pod duży dom sochodowy — tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Narożny". 2157

PLAC 34 pręty okazyjnie sprzedam tanio przy ulicy Dziewiczej. Wiadomość: Sosnowiec,— Smolna 15. 2149

SPRZEDAM powóz jednokonny na gumach i książeczkę Banku Zagłębia na 830 zł. Wiadomość w Administracji. 2148

DO SPRZEDANIA plac 75 prętów, ulica Żytnia, ogrodzony, połowa zadrzewiona, wapno lasowane, szopa, studnia, plany gotowe. Wiadomość telefon 6-73. 2120

LOKALE

SKLEP I KUCHNIA do wynajęcia w dobrym punkcie. Sosnowiec, Dekerta 24. 2211

MIESZKANIE 4 pokoje, kuchnia, wygody, centrum Sosnowca wynajmie. Telefon 5-26 — miesięcznie 165. 2207

ROZNE

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 1943

MEBLE otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec, Nowopogońska 17. 1296

OBUWIE

dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1452

WAPNO

budowlane, grube, palone w piecach kręgowych, wysokoprocentowe o dużej wydajności, polecają: Wapienniki **„BRYNICA"** Czeladź ulica Milowicka, telefon 20. 1350

DROBNE OGŁOSZENIA

B. FELCZER Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński — Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2. Godziny 19—20 1420

NASIONA inspektowe wczesne w najlepszym gatunku poleca: Skład Apteczny **M. Barczykówna i S-ka**, Będzin, — Kołłątaja 1. 1177

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA „SZYBKOSC" firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 1143

RODZINA UFLÓW oraz Kazimierz Orłowski Składają dyrektorowi szp. Kasy Chorych w Sosnowcu Dr. K. Suchodolskiemu, Dr. Ficenesowi, Dr. Świąteckiej jaknajserdeczniejsze podziękowanie za tak troskliwą opiekę przy bardzo poważnej operacji jaką przechodziła F. Orłowska. Wdzięczność i szacunek pozostanie w niekończonej pamięci całej rodziny. Również całemu personelowi podziękowanie za pieczołowitość i obowiązek K. Orłowski. 2210



NIKLOWANIE części rowerowych — różnych przedmiotów, srebrzenie nakryć stołowych wykonuje tanio i szybko Zakład Mechaniczny **KAROL BARAN**, Sosnowiec— Prez. Mościckiego 12, tel. 7-82. 2200

UNIEWAŻNIAM skradzione weksle 19 marca, Sznitek Kazimierz 400 zł., dwa weksle Stefanik Józef 400 zł., dwa weksle żyranci Jan Kuter, Stolarski Roman, Morel Jan 100 zł. żyrant Morel Władysław, Pikula Antoni 500 zł., Stańczyk Florentyna 50 zł., Domogała Władysław 100 zł., Lipka Stanisław 200 zł., Buła Bolesław 300 zł. — Ludwik Myga — Włodowice. 2208

WINA Krymskie czerwone i białe zł. 3.75 — 4.00 — 4.25 but. Kaukaskie czerwone i białe zł. 3.75 — 4.00 — 4.25 but. Francuskie, węgierskie. Krajowe od zł. 1.50. Jarzębiaki, koniaki. Spirytus i wódki monopolowe. Piwo porter. Kawa palona od 4.50 kg. Konserwy rybne. Ogórki konserwowane w pusz. Żywe ryby. Codziennie świeże masło poleca **M. Gołębiowski** Dąbrowa, Sobieskiego 23. 22..

SMIGUSOWKI, WODY KWIATOWE, PERFUMY (na wagę) o silnym trwałym zapachu, piękne kompozycje w wyborze nadzwyczaj dużym. Barwniki do jaj. Ceny najniższe !!! **„SIŁA"** Sosnowiec, Hale Rozwoju. Telef. 11-04. HURT! 2164 DETAL!

OGRODNICY! UWAGA! PRAWDZIWA **Karbolina** sadownicza marki — „AZOT" — tępi mszyce, tarczyki i grzybki na roślinach w okresie bezlistnym. Do nabycia tylko w firmie **M. JAGIEŁŁOWICZ** skład apteczny i Perfumerja, Sosnowiec 3-go Maja 7, 2183 telef. 1-71.

Poważna zniżka c[en] Mydło do prania (b. s[u]che) — Proszki do pr[a]nia — Krochmal — S[o]da — Zaprawy do p[o]dłóg — Szczotki ryż[o]we i włosiane **„SIŁA"** Sosnowiec, Hale Ro[zwoju]. Tel. 11-0[4] Większe paczki dostarczamy do domów 2..

NA ŚWIĘTA!!! 2111
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
MAURYCY REINER
SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 3. TEL. 1-29.
Poleca: Smigusówki. Wody Kwiatowe. Perfumy. Pudry i Kosmetyki.

ŚWIĘTA! ŚWIĘTA! ŚWIĘTA!
POKOSTY Czas pomyśleć o porządkach.
LAKIERY
FROTERKI
SZCZOTKI
WYCIERACZKI i t. p.
SKŁAD APTECZNY I PERFUMERJA
M. JAGIEŁŁOWICZ, SOSNOWIEC,
UL. 3 MAJA 7, TEL. 1-71 — 2062

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11, Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI